Nr. 346 (7228) WARSZAWA, SOBOTA 20 LISTOPADA 1937 r. ROK XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-89
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 115

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 60 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 23. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Marsz wojsk japońskich wstrzymany

12 dywizji broni Nankinu

Gorączkowa rozbudowa linii obronnej Suczou-Suszan

Wbrew twierdzeniom japońskim, jakoby przerwali oni linie chińskie pomiędzy Szang - Szu i rzeką Yang - Tse, źródła chińskie stwierdzają, że sytuacja wojsk chińskich po tygodniowych niepowodzeniach

POPRAWIŁA SIĘ.

Na odcinku środkowym Chińczycy nie tylko zatrzymali posuwanie się oddziałów japońskich na Suczou, lecz

ZDOBYLI SZEROKI TEREN PO SILNYM PRZECIWNATARCIU.

Pomimo deszczu i bardzo słabej widoczności 30 samolotów chińskich wspomagało akcję wojsk lądowych silnym bombardowaniem, zadając duże straty Japończykom. Chińczycy twierdzą, że na ten odcinek przybyły bardzo silne posiłki japońskie, tak, że wojska nieprzyjaciela liczą tam 60.000 żołnierzy. Chińczycy posiadają pod Szanghajem

OKOŁO 300.000 ŻOŁNIERZY

ale z tego tylko 100.000 posiada nowoczesne uzbrojenie.

Wojska chińskie gorączkowo przygotowują obronę Nankinu, celem skutecznego przeciwstawienia się atakowi japońskiemu. Dookoła Nankinu

SKONCENTROWANO 12 DYWIZJI,

stojących pod dowództwem gen. Tang-Sze-Czi. Załoga stacjonująca w Nankinie wynosi około 40 tys. żołnierzy, należących do armii Seczuanu. Dowódca tej załogi otrzymał rozkaz utrzymania miasta do ostatniej chwili.

Nankin czyni obecnie wrażenie miejscowości

DOTKNIĘTEJ KATASTROFĄ.

Jedynie władze wojskowe zachowują spokój, gdyż oddziały wojskowe nie opuszczą stolicy. Ludność cywilna w pośpiechu ładuje swój dobytek na odchodzące pociągi i posługuje się w wypadkach braku wagonów wozami zaprzęgniętymi w bawoły i koniki. Przedsiębiorcy handlowi ładują urządzenia biur na statki, stojące u wybrzeży Jangtse i gotowe w każdej chwili do odjazdu. Drukarnie, wytwórnie papierów państwowych, oraz władze arsenału ładują swe urządzenia techniczne. Przez ulice snują się grupki ludzi, pędzących przed sobą bydło, korzystających, że zasłonięty chmurami horyzont utrudnia eskadrom nieprzyjacielskim naloty w tragicznej chwili.

W miejscowości Kiangyin, położonej u wybrzeża Jangtse, na południo - wschód od Nankinu, oczekiwano w piątek pojawienia się japońskich okrętów wojennych, które jednak nie przybyły ze względu na zapory, które Chińczycy wznieśli na rzece.

Dowództwo chińskie wykorzystało przerwę w działaniach wojennych, celem

DALSZEJ ROZBUDOWY LINII OBRONNEJ SUCZAU - SUSZAN.

Linię tę Japończycy uważają za bardzo silnie umocnioną. Na jeziorze Taihu skoncentrowano kilkanaście kanonierek, których zadaniem będzie przeciwstawienie się akcji japońskiej w tym rejonie. Dowództwo japońskie oświadcza, że oddziały japońskie zajęły już niektóre części miasta Kaszing, gdzie obecnie toczą się walki uliczne.

***

Rzecznik japoński oświadczył, że na odcinku Suczou broni linii chińskich

OK. 300.000 ŻOŁNIERZY,

Z tej liczby 100.000 ma za zadanie

ZATRZYMANIE MARSZU JAPOŃCZYKÓW OD STRONY JANGTSE

i zatoki Hsung - Czou. 120.000 znajduje się w pierwszej linii a odwody drugiej linii stanowią siłę 80.000 żołnierzy. Linie chińskie ciągnące się od Fuczau do Suczou, poza skomplikowaną siecią kanałów i posiadają liczne umocnienia betonowe. Zdaniem Chińczyków, linia ta będzie mogła w ciągu wielu miesięcy wytrzymać napór japoński.

Największa katastrofa samolotowa w ostatnich latach



Nasze zdjęcie przedstawia strzaskany szkielet samolotu, który uległ straszliwej katastrofie pod Ostendą. O tej katastrofie pisaliśmy obszernie.

Po rozruchach w Maroku



Na terenie Maroka francuskiego panuje już zupełny spokój. Sułtan Maroka — jak widać na naszym zdjęciu — odbył demonstracyjnie spacer po ulicach stolicy Maroka. Na wszelki wypadek sułtanowi towarzyszy liczna uzbrojona świta.

Potworne metody

„Pionierska Prawda" podaje jako przykład „sowieckiego uświadomienia" 14-letniego chłopca Witalija Abratjana, który podejrzewając swego ojca o agitację antysowiecką, zdenuncjował go w GPU i w sądzie złożył przeciw niemu obciążające zeznania. Ojciec Abratjana, który okazał się niebezpiecznym kontrrewolucjonistą, został rozstrzelany. Chłopiec w nagrodę za swój czyn został umieszczony w jednej z lepszych szkół Moskwy i otrzymał prawo spędzania jednego sezonu w uzdrowisku zimowym. (ATE).

Afera „Białych Kapturów"

Wykrycie 200 tajnych radiostacyj we Francji

Znalezienie nowych arsenałów broni

Francuskie władze bezpieczeństwa zarządziły wczoraj przed wieczorem przeprowadzenie rewizji w lokalu towarzystwa transportów rzecznych w Paryżu przy ul. Jean de Beausire. W głębi jednej z szaf znaleziono ukryte drzwi, prowadzące do sąsiedniego pokoju, gdzie zamagazynowane były 4 skrzynie z granatami ręcznymi, znaczna ilość nabojów oraz 36 karabinów rozmaitego pochodzenia.

W piwnicach domu przy ul. Rotrou, znaleziono 5 skrzyń po 3600 naboi każda, 12 paczek śrutowych ładunkow myśliwskich, każda po 100 sztuk, dalej ładownice, szpady, 45 szybkostrzelnych karabinów 180 naboi do karabinów maszynowych i 54 strzelby myśliwskie. —

***

W związku z aferą „białych kapturów", „Petit Parisien" zwraca uwagę na fakt, iż na terytorium Francji znajduje się dość pokaźna liczba tajnych stacyj nadawczych. Zdaniem pisma stacyj takich jest przeszło 200. Jedne z nich mają być zainstalowane w pobliżu niektórych wielkich lotnisk, inne na granicach, inne wreszcie w pobliżu wielkich portów. Są też stacje, umieszczone niedaleko koszar.

Lord Halifax u Hitlera



Lord Halifax przybył wczoraj w towarzystwie min. Neuratha de Berchtesgaden, skąd udał się natychmiast prywatnym samochodem kanc. Hitlera do Berghof.

W Berghof powitał lorda Hallifaxa na progu swego domu kanclerz Hitler. Następnie odbyła się w gabinecie kanclerza, trwająca 1 i pół godziny rozmowa, w której wziął również udział min. Neurath.

Poprawa sytuacji finansowej

Nie będzie kontroli dewiz ani inflacji

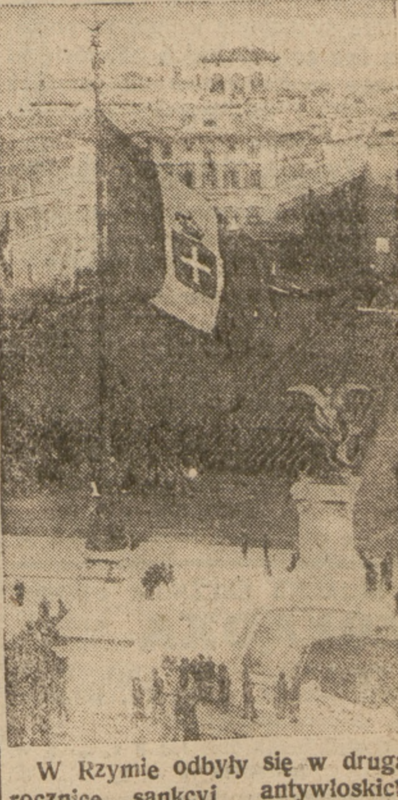
W czasie debaty w francuskiej Izbie Deputowanych zabrał głos min. Bonnet, stwierdzając, że poprawa sytuacji finansowej Francji jest wyraźna. Min. Bonnet oświadczył następnie, że zadaniem jego było dotrzymanie terminów płatności zobowiązań i zatrzymanie odpływu złota, respektując jednocześnie postanowienia układu trzystronnego. W obecnej chwili zapas złota jest nienaruszony, fundusz wyrównawczy posiada więcej złota, niż w miesiącu lipcu. Wszystkie terminy płatności zostały dotrzymane. Mimo spłacenia pożyczki kolei francuskich na rynku londyńskim na koniec grudnia Bank Francji będzie rozporządzał jeszcze poważnym awansem. Bilans handlowy uległ również wybitnej poprawie. Mówiąc o wprowadzeniu kontroli dewizowej, min. Bonnet stwierdził, że było by to posunięciem sprzecznym z układem trójstronnym, a zatem niemożliwym do urzeczywistnienia. Pociągnęłoby to za sobą zerwanie układu i naruszyłoby dobre stosunki z Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

W dalszym ciągu min. Bonnet zapowiedział, że zbrojenia pochłoną w roku 1938—16 miliardów franków, a zadłużenie wzrośnie o 15 do 20 miliardów. Dla zachowania równowagi budżetowej musimy albo sięgnąć do oszczędności społecznej albo też uciec się do inflacji — tylko te dwa rozwiązania są możliwe. Zdaje się, że wejście na drogę inflacji nie może być brane pod uwagę.

Ludność Stanów Zjednoczonych A. P.

Ludność Stanów Zjednoczonych wynosi obecnie 129.257.000 mieszkańców.

Druga rocznica sankcyj antywłoskich



W Rzymie odbyły się w drugą rocznicę sankcyj antywłoskich wielkie demonstracje. Nasze zdjęcie przedstawia moment z takiej demonstracji.

Faszystowska nieinterwencja

Eksplozja amunicji

na statku włoskim wiozącym bomby do Hiszpanii

Na pokładzie włoskiego okrętu „Bocaccio", wiozącego do Hiszpanii ładunek bomb, nastąpił wybuch w chwili, kiedy parowiec ten znajdował się w odległości 40 kil. od Brestu. Statek zatonął, załogę wszakże zdołał uratować, przepływający w pobliżu Brestu inny okręt.

Pogrzebani górnicy

w podziemiach kopalni „Królowa Luiza"

Ze Śląska Opolskiego donoszą: akcja ratunkowa na kopalni „Królowa Luiza" w Zabrzu, gdzie, jak już donosiliśmy, wydarzyła się katastrofa górnicza, trwa bez przerwy. Dotychczas kolumna ratownicza nie zdołała jeszcze dotrzeć do miejsca, w którym zasypanych zostało 6 górników. Do przekopania pozostała jeszcze przestrzeń 5—6 mtr. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego uda się może odkopać górników, nadzieja uratowania ich jest jednakowoż bardzo słaba. Zasypani od dwóch dni górnicy nie dali żadnego sygnału.

Oddział ukraiński im. Szewczenki

Prasa ukraińska w Polsce przynosi wiadomość, iż w Hiszpanii rządowej walczy odrębny oddział ochotników ukraińskich, który nosi imię Szewczenki. Prasa dodaje że od szeregu ochotników nadeszły listy do rodzin w Małopolsce, w których donoszą oni o istnieniu takiego oddziału ukraińskiego w Hiszpanii rządowej.

Wywiad w Magistracie

Zeznanie p. Szpotańskiego w procesie o zniesławienie

Pod koniec czwartego dnia rozprawy — we czwartek w późnych godzinach wieczornych zeznawał jako świadek b. wiceprezydent Szpotański. Ze względu na to, że zajmował on swoje stanowisko przez 7 lat, oraz miał w swej pieczy m. in. i rzeźnię, o której wiele mówiono — zeznania jego budziły wielkie zainteresowanie. Pan Szpotański zdecydowanie twierdzi, iż p. Szenborn, jako kierownik rzeźni był cenną siłą i dobrym fachowcem. Stwierdza, że wie, iż komisja lekarska miejska uznała b. komendanta straży Prokopa za niezdolnego do służby, a tegoż samego dnia inna komisja uznała go za zdolnego, poczym objął on stanowisko instruktora w Zw. Straży Pożarnych. Świadek wyjaśnia sprawę przyznania emerytur. Stwierdza, iż w r. 1934, podczas urzędowania na ratuszu, min. Kościałkowskiego wydalono z wydziału ewidencji kilkudziesięciu oenerowców.

Świadek twierdzi, że nominacja prez. Starzyńskiego była nominacją polityczną. Szeroko mówi o metodach wywierania presji na urzędników i pracowników miejskich. Stwierdza fakt robienia wywiadu w instytucjach miejskich. Jeden z raportów, dotyczący zebrania robotników wydziału oczyszczania miasta świadek otrzymał z podpisem i adnotacją p. Starzyńskiego.

Mimo zamiaru zakończenia tegoż dnia przewodu sądowego na wniosek obrony, sąd wezwał telefonicznie jako świadka prokuratora Korkucia, który prowadził dochodzenie w sprawie Lubowidzkiego o zniesławienie wyższych urzędników skarbowych.

Zeznał on ,iż badany przez niego w owej sprawie świadek Sidor twierdził, iż kartel drożdżowy oprócz sumy pół miliona złotych płacił wyższym urzędnikom łapówki. Badany przezeń niejaki Kiersz przyznał się, że płacił łapówki w imieniu drożdżowni.

Ów Kiersz twierdził, iż wie, że płacono jakiemuś Starzyńskiemu około 50.000 zł. Czy chodziło tu o prez. Starzyńskiego — nie wie. Podczas konfrontacji z urzędnikami skarbowymi — począł cofać swe zeznania ,mówiąc, iż nie może tego stwierdzić na pewno, lecz tylko słyszał.

Po tych zeznaniach obrona wniosła o sprowadzenie akt sprawy Lubowidzkiego oraz wezwanie na świadko kilku urzędników skarbowych i Kiersza. Prokurator sprzeciwiał się temu, sąd zaś po dłuższej naradzie postanowił już o północy decyzję w tej sprawie wydać następnego dnia o 1 pp. Do tej godziny odłożono rozprawę.

Tymczasem w piątek o godz. 1-ej nie stawił się do sądu p. Studnicki, zawiadamiając o chorobie. Sąd postanowił delegować lekarza urzędowego dla stwierdzenia czy p. Studnicki istotnie nie może brać udziału w rozprawie.

Zaznaczyć należy, że obrona przedstawiła zaświadczenie lekarza prywatnego.

Po dwugodzinnym oczekiwaniu sąd wznowił rozprawę. Odczytano zaświadczenie lekarza Starostwa warszawskiego, stwierdzające iż istotnie znalazł p. Studnickiego w stanie zdrowia wymagającym kilkudniowego pozostania w łóżku. Sąd wziął pod uwagę, iż rozpatrywanie sprawy pod nieobecność oskarżonego byłoby zmniejszeniem jego prawa do obrony i postanowił rozprawę przerwać do dnia 29 b. m.

Przegląd prasy

DYSKUSJA O „TOTALIZMIE".

Dyskusja o „totalizmie" trwa dalej. Zabiera w niej głos jeszcze raz „Czas", ostrzegając „totalistycznie" usposobionych „młodo-katolików" i powołując się na słowa ks. prymasa Hlonda, skierowane przeciwko „totalizmowi". Stwierdza, że część obozu legionowego też ma sympatie totalistyczne. „Czas" uważa, że w Polsce nie ma pola dla „totalizmu" już dlatego, że nie ma masowych ruchów totalistycznych typu hitleryzmu; w ten sposób polski „totalizm" mógł by doprowadzić tylko do rządów *policyjnych.* Przy tej sposobności „Czas" atakuje socjalistów i uważa, że ich antytotalizm jest *„podejrzany"* (!): gdyby się dorwali do władzy, powiada, zapewne chcieliby rządzić metodami „totalnymi".

Zabawna ta ultra-„demokratyczność" „Czasu", który jednocześnie nie może nawet zdobyć się na wyraźne stanowisko w sprawie ordynacji wyborczej!

CZECHOSŁOWACJA A WĘGRY

Dla państw „Małej Ententy" stosunek do Węgier odgrywa ogromną rolę. Zagadnienie Węgier (okrążonych przez państwa „Małej Ententy") jest właściwie niemal podstawą istnienia tej formacji politycznej. Otóż korespondent praski „Kur. Warszawskiego" analizuje ostatnią mowę czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Krofty i znajduje w niej *akcenty pro-węgierskie.* Czechosłowacja, zagrożona przez Hitlera, szuka porozumienia z Węgrami. Na razie polepszyły się stosunki gospodarcze; min. Krofta szuka kontaktów kulturalnych. Może potem nastąpi zbliżenie polityczne? Wszak na Węgrzech ostatnio widzimy silną nieufność względem „Hitlerii".

Problem to wielkiej wagi.

SPISKI FASZYSTOWSKIE WE FRANCJI.

Czytelnicy wiedzą o wykryciu wielkich składów broni we Francji, składów, należących do organizacyj faszystowskich. Prasa prawicowa przeważnie stara się zbagatelizować te fakty. a publicysta de Kerillis w prawicowej „Epoque" dowodzi, że to po prostu była przygotowywana „samoobrona" (!) przed „ofensywą komunistyczną". Tymczasem ostatnie doniesienia stwierdzają, że składy broni były wprost OGROMNE; że w specjalnie zabetonowanych podziemiach były całe *arsenały, skrytki, fortece* i — więzienia (dla przeciwników). Oto np. co depeszuje nie podejrzany chyba o „lewicowość" korespondent „Gazety Polskiej":

Z godziny na godzinę policja, dokonująca licznych rewizyj domowych, znosi coraz bogatszy plon broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Dziś rano znaleziono u podejrzanego antykwariusza w dzielnicy Łacińskiej 50 nowych karabinów maszynowych. Do tej chwili policja położyła rękę *na 4 tonach materiałów wybuchowych,* nie mówiąc o licznych rewolwerach automatycznych i karabinach wojskowych. Obok tego zdekonspirowano w Paryżu i na prowincji *cztery piwnice, zamienione na opancerzone podziemne fortece.*

Koszty tej imprezy spiskowej obliczane są *na wiele milionów franków. Skąd pochodzą pieniądze?* Oto pierwsze pytanie, które się dzisiaj narzuca opinii francuskiej. Jak dotąd śledztwo nie dało na nie jeszcze odpowiedzi.

Socjalistyczny „Populaire" uważa, że nie może być żadnej wątpliwości, iż chodzi *o spisek zbrojny przeciw Rządowi Frontu Ludowego* i ustrojowi demokratycznemu we Francji.

Wszystko to jest *miarą nienawiści* reakcji do demokracji i ruchu robotniczego. Przygotowywano po prostu WOJNĘ DOMOWĄ, krzycząc oczywiście na wszystkich rozdrożach, że to „lewica" sposobi się do walki. Metoda znana. Historia docet (uczy)...

HYMN O „EGZEKUTYWIE".

„Kurier Wileński", walcząc stale, aczkolwiek niezdarnie, z demokracją, używa znanego „chwytu", stosowanego od niedawna przez wszelakich „totalistów" i pół-„totalistów". Nie wzgardził nim niedawno także p. B. Miedziński. Ten chwyt polega na takim rozumowaniu: chcecie przecie reform socjalnych; a reformy socjalne możliwe są tylko przy silnej „egzekutywie"; silna zaś egzekutywa niemożliwa jest przy demokracji.

W taki sposób da się połączyć demokrację parlamentarną z radykalizmem społecznym w Polsce, to też nigdzie w żadnych programach dostatecznie jasno i przekonywująco nie zostało wyjaśnione.

Bardzo to *naiwny* chwyt. Oto np. w Polsce „egzekutywa" jest niezmiernie silna od 11 lat — a żadnego „radykalizmu społecznego" nie ma. We Francji zaś demokratycznej przeprowadzono doniosłe reformy społeczne w ciągu roku trwania Rządu Ludowego i to w trudnych warunkach. Trzeba więc sprawę demokracji i „egzekutywy" analizować *konkretnie,* a nie ogólnikowo.

K. CZ.

Do naszych czytelników

Dokładamy wszelkich starań, aby sprzedaż i doręczanie pisma odbywały się punktualnie, stale i już w godzinach rannych. Czy wysiłki nasze dają dobre rezultaty — możemy to ustalić tylko przy ciągłym współdziałaniu naszych czytelników. Prosimy więc uprzejmie o niezwłoczne komunikowanie administracji o zauważonych brakach i uchybieniach z podaniem: daty, godziny, miejscowości i ewentualnie Nr. sprzedawcy.

Rasizm naopak

Prezydent Brazylii Vargas, który woli zmienić konstytucję, niż mieszkanie i fotel prezydenta, niewątpliwie nie zatrzyma się na samej zmianie konstytucji. Kto powiedział A, musi także powiedzieć B. — powiadają Niemcy. I pan Vargas po zmianie konstytucji i ogłoszeniu stanu wojennego nazwie się po brazylijsku führerem lub ducem, założy obozy koncentracyjne, da swoim poddanym armaty zamiast masła, zacznie wygłaszać przemówienia z wysokości balkonu, lokomotywy, traktora, a wreszcie wprowadzi rasizm według przepisów norymberskich.

Ta ostatnia reforma napotka w Brazylii na pewne trudności. Bo co to jest rasowy Brazylijczyk? Rasowym Brazylijczykiem jest pierwotny mieszkaniec puszcz i dziewiczych lasów brazylijskich — Indianin. Na tę koncepcję p. Vargas nie pójdzie, gdyż musiałby siebie i swoje „zielone koszule" zaliczyć do kategorii obywateli drugiej klasy. Zresztą pierwotni mieszkańcy Brazylii, Indianie, od czasu, jak szlachetni Europejczycy uszczęśliwili ich swoimi zdobyczami cywilizacji, w szybkim tempie wymierają, co przez nowoczesnych Brazylijczyków słusznie uważane jest za akt sabotażu. Nie pozostaje przeto p. Vargasowi nic innego, jak uznać rasowym nowoczesnego Brazylijczyka, który jest metysem, mulatem albo rezultatem skrzyżowania metysa z mulatką lub mulata z metyską, dla którego to rezultatu nauka zdaje się nie ustaliła nazwy.

W brazylijskiej Norymberdze trzeba przeto będzie nieco inaczej ustalać podstawowe zasady rasizmu. Im więcej babek i dziadków różnych ras, tym większy rasowiec. Będzie to w jawnej sprzeczności z teorią głoszoną pomiędzy Odrą a Renem, ale teoretyk hitleryzmu Rosenberg albo minister propagandy Goebbels wyperswadują hitlerowcom, że na drugiej półkuli, na antypodach, gdzie — jak wiadomo ludzie chodzą do góry nogami, także i rasizm musi być naopak.

X. Y. Z.

Na froncie akademickim

OŚWIADCZENIE.

Rada Wyższej Szkoły Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda wydała zarządzenie, zabraniające studentom - Żydom stać w czasie wykładów i ćwiczeń. Niestosowanie się do tego przepisu ma spowodować relegowanie danego studenta z uczelni.

Zarządzenie powyższe uniemożliwiające studentom - Żydom jedyną formę protestu przeciw „ghettu" ławkowemu, zmierza do wprowadzenia „numerus nullus" na uczelni, założonej i oddanej Państwu polskiemu przez Hipolita Wawelberga i Michała Rotwanda i stoi w sprzeczności z artykułem umowy, zawartej przez nich z Min. W. R. i O. P., zapewniającym całkowite równouprawnienie wszystkich studentów niezależnie od narodowości i wyznania.

Niżej podpisane organizacje składają protest przeciwko takiemu postępowaniu dyrekcji szkoły i potępiają je w imię najelementarniejszych zasad humanitaryzmu, w imię prawa człowieka do obrony swej godności, w imię wartości pracy i nauki człowieka, niezależnie od jego wyznania, narodowości czy rasy. Takie postępowanie idzie na rękę tym warcholskim elementom zacofania i zaślepienia, które świadomie usiłują za pomocą hec antysemickich odwrócić uwagę społeczeństwa od palących zagadnień współczesnej rzeczywistości polskiej.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, Akademicki Związek Bundowski „Ogniwo".

PAŁKARZE DOSTALI ODPRAWĘ.

W dniu wczorajszym młodzież akad. kolportowała ulotki podpisane przez Z. N. M. S., Polską Akad. Młodz. Ludową i „Ogniwo" Na kolporterów napadła przed Uniwersytetem bojówka endecka, przy czym wywiązała się bójka, którą zlikwidowała policja.

Skolei doszło do bójki przy zbiegu ulic Wareckiej i Nowego Świata. Pałkarze zostali rozgromieni i rzucili się do ucieczki. Młodzież socjalistyczna i ludowa odśpiewała „Czerwony Sztandar". Przybyła policja rozproszyła demonstrantów.

NIE KIJEM — TO PAŁKĄ.

Na U. J. K. ogłoszono wyniki „plebiscytu". Mimo bojkotu plebiscytu przez młodzież demokratyczną, większość studentów wypowiedziała się przeciw ghettu. Rektor mimo to wprowadził pół-ghetto, „radząc" endekom i Żydom siadać osobno. Po co w takim razie urządzano plebiscyt?

(jr.).

Ze świata kultury

DOBRZE JEST BYĆ PISARZEM W... ANGLII.

Że poezja i literatura nie przynoszą swym adeptom fortun, wydaje się w wielu krajach truizmem. Inaczej jest jednak w Anglii, gdzie poeci i literaci nie należą bynajmniej do rzędu ludzi najgorzej uposażonych. Świadczą o tym liczne przykłady. Niedawno zmarły poeta H. Cyril zostawił po sobie majątek ok. 30.000 funtów, co nie jest sumą wielką. Natomiast znany i popularny powieściopisarz Hall Caine zostawił majątek prawie 280.000 funtów; zgasły na wiosnę roku bieżącego poeta J. M. Barrie pozostawił po sobie 70.000 funtów, Rudyard Kipling — 155.000 funtów, Galsworthy — 88.000 funtów, Conan Doyle—70.000 funtów, G. K. Chesterton — [illegible].000 funtów etc. etc.

NAGRODĘ LITERACKĄ IM. FILOMATÓW UZYSKAŁ WITOLD HULEWICZ.

Sąd nagrody literackiej im. Filomatów ufundowanej przez Związek Literatów w Wilnie przyznał nagrodę za r. 1937 Witoldowi Hulewiczowi za całokształt twórczości literackiej ze szczególnym podkreśleniem tłumaczeń.

Nagroda wynosi 500 zł.

Jubileuszowy numer „Naje Folkscajtung"

Z okazji 40-lecia „Bundu" centralny organ tej partii, „Naje Folkscajtung", wydał wczoraj numer o 42 stronicach z nader licznymi ilustracjami, z których wiele ma dużą wartość historyczną.

Numer i pod względem treści i objętości przedstawia się bardzo okazale.

Rząd sowiecki grozi odwetem

Prasa sowiecka zajmuje się wciąż paktem antykomunistycznym, zapewniając. iż nadejdzie pora, gdy państwa faszystowskie pożałują swego kroku. „Prawda" podkreśla, że Rząd sowiecki ma w ręku pewne środki odwetu: np po zawarciu japońsko-niemieckiego paktu antykomunistycznego w r. 1936 ZSSR. odmówił zawarcia konwencji w sprawie rybołóstwa, która była już gotowa do podpisu. Wkrótce, jak zapewnia „Prawda", rząd włoski będzie mógł się przekonać, że i jego polityka nie opłaca się.

Przesilenie w Belgii

utknęło na martwym punkcie

Przewodniczący obu izb ustawodawczych zamierzają zwołać posiedzenie parlamentu w nadchodzący wtorek. Król Leopold, który dziś przybędzie z Londynu do Brukseli, zamianuje, według ogólnego zdania, nowy gabinet w myśl propozycji liberała, min. Jansena. Prawdopodobnym premierem nowego rządu zostanie właśnie Jansen.

Nowy gabinet przedstawi się parlamentowi na nadchodzącym posiedzeniu wtorkowym. W razie, gdyby rząd nie otrzymał votum zaufania, przewidywane jest rozwiązanie obu izb.

Dwa miliardy franków

na podwyżkę płac urzędniczych we Francji

Premier Chautemps przyjął delegacje partii socjalistycznej, która przedłożyła mu projekt podniesienia poborów urzędniczych. W odpowiedzi premier Chautemps zapowiedział, że rząd poczyni w tym kierunku wysiłki, których granicę stanowić musi troska o równowagę budżetową. Rząd przeznacza na ten cel od 1.600.000.000 do 2.200.000.000 ponad pierwotne projekty. Komunikując o powyższym premier Chautemps prosił o szybką odpowiedź delegacji ze względu na mającą rozpocząć się wkrótce debatę parlamentarną budżetową.

Propozycje rządu wydają się zadawalać członków delegacji, które będą musieli obecnie uzgodnić rozdział funduszu dodatkowego pomiędzy różne kategorie urzędników.

Cieplejsze masy powietrza nad Polską

Wobec napływu cieplejszego powietrza z południa w dniach najbliższych, począwszy od dziś, zaznaczy się w Polsce stopniowy wzrost temperatury przy pogodzie na ogół pochmurnej, a opady śnieżne przejdą w deszcz o charakterze przelotnym.

Przewidywany przebieg pogody.— Na ogół pochmurno z przelotnymi opadami w postaci śniegu w północnej części, a śniegiem z deszczem na pozostałym obszarze. W południowej połowie kraju nieco cieplej.

Tajfun znowu szaleje

nad Filipinami

Wyspy Mindoro, Panay, Cebu i Leyte, należące do archipelagu Filipińskiego, zostały po raz drugi w ciągu ostatnich dwóch tygodni nawiedzone przez straszliwy tajfun. Wicher, który chwilami osiągał szybkość 100 km. na godzinę, spowodował straszliwe zniszczenia oraz podniósł fale morza do niebywałej wysokości. Wskutek zalania miejscowości nadbrzeżnych i wichury, wyrządzone straty sięgają wielu milionów dolarów.

Laureat pokojowej nagrody Nobla

o sytuacji międzynarodowej

Lord Robert Cecil dowiedział się o przyznaniu mu pokojowej nagrody Nobla w chwili, gdy otrzymywał na uniwersytecie Columbia insygnia doktora honoris causa. Wyraził on swą wielką radość z powodu otrzymania tej nagrody i przemawiając na temat sytuacji światowej, oświadczył, że prawo winno regulować zarówno stosunki międzynarodowe, jak i życie wewnętrzne każdego narodu. Pod tym warunkiem świat będzie stale na drodze do postępu.

Bez złudzeń

Opowieści „Gazety Polskiej"

Broniąc polityki min. Becka, stanęła półurzędowa „Gazeta Polska" na stanowisku, że Polska utrzymała w Gdańsku „swe uprawnienia w pełni, a ewentualny uszczerbek w swych interesach poniosła Liga Narodów względnie mocarstwa, należące do Ligi.

Gołosłowne to twierdzenie opiera się na grze słów. Polska otrzymała bowiem swe uprawnienia w Gdańsku na podstawie poddania wolnego miasta Gdńsk pod opiekę i kontrolę Ligi Narodów. Skoro min. Beck do tego dopuścił, że ta kontrola Ligi stała się pozorna, a skoro Liga poniosła nie ewentualny, lecz realny uszczerbek w swych interesach gdańskich, to stroną naprawdę poszkodowaną jest Polska.

Strona zaś, która zyskała na gruntownym podkopaniu roli Ligi Narodów w Gdańsku, jest III Rzesza. Ona bowiem przez podkomendnych centralnej partii hitlerowskiej rządzi w Gdańsku z pominięciem wszelkich wpływów polskich, złamawszy gwałtem i terorem wszelkie uprawnienia, oparte na formalnie obowiązującej konstytucji. Do tej jednostronnej zmiany statutu gdańskiego dopuścił min. Beck, nie uzyskawszy w zamian żadnych nowych uprawnień lub przynajmniej realnych gwarancyj zachowania dotychczasowych uprawnień Polski. Podkopanie i uszczuplenie praw ligowych w Gdańsku jest zarazem politycznym osłabieniem Polski w dostępie do morza.

Jeżeli „Gazeta Polska" twierdzi, iż „obrona prerogatyw" Ligi Narodów w Gdańsku nie należała do obowiązków min. Becka, to na poparcie tego twierdzenia musiałaby wykazać, jak zostały inaczej zabezpieczone polskie prawa w Gdańsku, skoro Polska została pozbawiona realnej możności korzystania ze środków, przysługujących jej z instancji ligowej wobec wolnego miasta Gdańska.

Przyjmijmy jednak — rozumuje „Gazeta Polska" — że nie należało „dopuścić do układania się wewnętrznego życia politycznego ludności Gdańska według tych procesów ‚które zachodzą w Rzeszy"? Co by należało przedsięwziąć na miejscu min. Becka, — pyta „Gazeta Polska" — żeby do tego nie dopuścić?

Jest to pytanie o kilka lat spóźnione. Od tego jest dyplomacja, żeby zawczasu przeciwdziałała. Żeby zaś na to pytanie rzetelnie odpowiedzieć, trzeba by zbadać tajne raporty naszych dyplomatów, czy przewidywali taki rozwój wypadków i czy zawczasu ostrzegali. Trzeba by zbadać tajne instrukcje do naszych placówek dyplomatycznych. Trzeba by sprawdzić, czy stosunki dyplomatyczne min. Becka z mocarstwami — jak chwalcy głoszą — były tak dobre i tak ścisłe ‚że można było na nich polegać w razie zaostrzania sporu z Niemcami. Kto chciałby powziąć decyzję, jak należało przeciwdziałać hitlerowskiej polityce w Gdańsku, nie zbadawszy uprzednio zagranicznych elementów dyplomatycznych na stanowisku ministra spr. zagranicznych, przypominałby budowniczego, który zabrał się do budowania domu, nie wiedząc, jakimi robotnikami, materiałami i kredytami rozporządza.

Takich kandydatów na budowniczych raczy sobie „Gazeta Polska" poszukać wśród zwolenników „kultu niekompetencji"!

Polsko - niemiecki pakt przeciwnapastniczy usiłowano przedstawić w prasie inspirowanej przez ul. Wierzbową jako utrwalenie status quo (stanu posiadania) w stosunkach polsko-niemieckich. Należeliśmy od początku do nielicznych zresztą sceptyków. Rozwój sprawy gdańskiej otworzył dopiero oczy wielu politykom którzy wierzyli lub chcieli wierzyć, że wraz z paktem polsko niemieckim nastała nowa era pomyślności sąsiedzkiej.

„Gazeta Polska" nie przejrzała. Posunęła się w obronie min. Becka tak daleko, iż nie może dojrzeć innych przeciwieństw polsko niemieckich fundamentalnego znaczenia. Mamy na myśli stosunek Niemiec do naszych granic zachodnich.

„Gaz. Pol." (Nr. 308) twierdzi mianowicie, że po deklaracjach w sprawie mniejszości polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce „nie ma dziś między Polską a Niemcami innych spraw spornych". A pretensje Niemiec do t. zw. Korytarza i innych spornych ziem b. dzielnicy pruskiej? Czy w Niemczech nie są te ziemie uważane za sporne? Obie strony to jest Polska i Niemcy — obwieszcza „Gaz. Pol." — były początkowo niezadowolone z granicy polsko - niemieckiej, ale *na nią się zgodziły* („a więc granicy, z której początkowo żadna ze stron nie jest zadowolona, ale na którą następnie *godzą się obie*".).

Oświadczenie to jest rewelacją. Ci, co śledzą od lat politykę niemiecką takiego publicznego oświadczenia ze strony miarodajnej w Niemczech jako żywo nie zauważyli. Wiemy natomiast z długiego doświadczenia, że „Gazeta Polska" ogromnie przysłużyłaby się sprawie dobrych stosunków z Niemcami, gdyby przedstawiła dowody i dokumenty, że na swe wschodnie granice z Polską Niemcy godzą się w równej mierze jak na swe granice zachodnie. Wpłynęłaby przez to na uspokojenie polskiej opinii ‚iż akcja hitlerowska w Gdańsku nie jest etapem na drodze „zurück zum Reich" (z powrotem do Rzeszy).

BENEDYKT ELMER

Celem umożliwienia polemiki lojalnej

Niektóre pisma konserwatywne uznały za potrzebne podkreślić, że memoriał, złożony p Prezydentowi Rzeczypospolitej przez wspólną delegację P.P.S., klasowych związków zawodowych i TUR., nie poruszył sprawy „brzeskiej" emigracji politycznej. Wczorajsza nasza odpowiedź nie mogła się ukazać z tak zw. **względów, niezależnych od nas.**

Próbuję więc sformułować tę odpowiedź nieco inaczej:

1) nasz stosunek do sprawy „brzeskiej" emigracji politycznej (Wincenty Witos, Herman Lieberman, Kazimierz Bagiński, Władysław Kiernik) jest, oczywiście, **znany dokładnie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej;**

2) mogę zapewnić, że starania, by przy tej sposobności „wbić klina" pomiędzy nas a ruch ludowy, **nie dadzą najmniejszego rezultatu;**

3) w sprawie ‚brzeskiej" emigracji politycznej ruch ludowy i my nie różnimy się ze sobą **ani na jotę;**

4) i ludowcy o tym wiedzą doskonale, i my o tym wiemy doskonale.

Wystarczy?...

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Kto ponosi ciężary imperializmu faszystowskiego

Płace i koszty utrzymania we Włoszech

Przez pewien czas Włochy faszystowskie zrezygnowały w ogóle z ogłaszania cyfr, odzwierciadlających życie gospodarcze i społeczne. Obecnie przywrócono tę statystykę. Za ścisłość jej nietylko nie można ręczyć, lecz wprost przeciwnie — nastręcza ona poważne wątpliwości. Celem jej niemniej niż statystyki hitlerowskiej, jest nie obiektywne informowanie o sytuacji, lecz względy propagandowe. Chodzi, krótko mówiąc, o malowanie sytuacji kolorem różowym.

Mimo to i te urzędowe dane wskazują, że **sytuacja mas robotniczych pod rządami faszyzmu jest bardzo ciężka.**

Paryski „Peuple" na podstawie oficjalnych danych włoskich przedstawia wynik ankiety, dotyczącej wysokości płac 1.400.000 robotników.

Dane te wykazują, że we Włoszech, jak zresztą i w Niemczech występują wielkie różnice w poziomie niskich w ogóle płac, przy czym względnie jeszcze najwyższe płace mają robotnicy, zatrudnieni w przemyśle zbrojeniowym.

Dość przytoczyć, że wynagrodzenie za godzinę wynosi w przemyśle jedwabniczym 0.93 lira, w bawełnianym — 1.55, w rolnictwie i przemyśle spożywczym — 1.66. gdy tymczasem w przemyśle zbrojeniowym mechanicznym — 2.71, w metalurgii — 2.95.

Należy zaznaczyć, że przy obecnym poziomie cen najwyższa płaca miesięczna, jaką osiągnąć może robotnik w najlepiej płatnej, uprzewilejowanej kategorii wynosząca 500 lirów (sto parę złotych!), z trudnością wystarczyć może na utrzymanie. Jakże wyżyć może np. tkacz jedwabniczy, zarabiający miesięcznie 132 liry!

Po za tym jednak, jak stwierdzić można było, powyższe normy nie odpowiadają płaconym „w terenie". Prócz tego wielka liczba robotników **sezonowych** zarabia po 5 lirów dziennie! Nielepiej — wielka rzesza robotników w małym przemyśle i rzemiośle.

Propaganda faszystowska reklamowała zwyżkę płac we Włoszech. Ta zwyżka, do spółki z metodami walki z drożyzną rzekomo uchronić miała zdolność nabywczą mas pracujących.

Jakże się to przedstawia w praktyce. Płaca godzinna robotnika przemysłowego w grudniu 1934 wynosiła 1.65 lira, w kwietniu 1937 — 1.77. Płaca robotnika rolnego w tychże okresach wynosiła 1.12 i 1.17.

W tym że czasie wzrost drożyzny wyraził się podniesieniem wskaźnika z 75 na 93. **W rezultacie osławionej „zwyżki" płac — płace realne we wspomnianym okresie zostały obniżone o 4% w przemyśle i 8,6% — w rolnictwie.**

Trzeba jeszcze nadmienić, że w przemyśle przez pierwsze cztery miesiące r. b. drożyzna wzrosła o 2.1%, a tymczasem **płace robotników przemysłowych zostały obniżone o 1.6%.**

W rezultacie, ponieważ do ostatnich czasów nie było wzrostu płac, od dwóch lat mamy wzrost stawki godzinnej płac w przemyśle o 7.3%. Tymczasem urzędowe dane o wzroście drożyzny wykazują 23,77%!

Nawet urzędowa statystyka ujawnia **znaczne pogorszenie sytuacji włoskich mas pracujących. Inaczej być nie może. Ktoś musi ponieść następstwa imperialistycznej polityki faszyzmu. Klasa robotnicza stała się tu kozłem ofilarnym.**

(W)

Jak proboszcz amerykański

sparzył się na hitleryzmie

Pisaliśmy niedawno o tym, jak Zachód mało się rozumie na faszyźmie europejskim. Niezwykle jaskrawym potwierdzeniem naszego poglądu jest przygoda, która spotkała pewnego proboszcza amerykańskiego.

Proboszcz ten nazwiskiem L. M. Birkhead ogłosił w prasie i z ambony, że zwrócił się do poselstwa niemieckiego w Waszyngtonie o wizę do Niemiec, gdzie on zamierza — słuchajcie! — **„razem z obywatelami niemieckimi, którzy uochowali wierności zasadom wolnościowym i demokratycznym, założyć grupy lokalne przyjaciół demokracji".**

Długo czekał poczciwy proboszcz na tę wizę. Ale, oczywiście nie otrzymał jej. Nawet odpowiedzi mu nie udzielono. I poczciwy proboszcz gorzko, a poważnie, skarży się z ambony i w prasie na niegrzeczność poselstwa niemieckiego.

Poselstwo nie odpowiedziało, ale zato Birkhead doczekał się odpowiedzi ze strony prasy hitlerowskiej. Posłuchajmy co pisze „Westdeutscher Beobachter":

„Chcielibyśmy z całą przyjacielską wyrozumiałością, na jaką nas tylko stać, prosić p. Birkheada, by zaniechał swego niefortunnego projektu. Dla człowieka o takich kwalifikacjach duchowych jak p. Birkhead znajdą się niewątpliwie niezliczone inne możliwości w jego własnym kraju. Wychodzimy przy tym z założenia, że Niemcy tak samo jak Stany Zjednoczone, od wszystkich przyjezdnych, pragnących zatrzymać się u nas przez jakiś czas, muszą wymagać pewnych warunków natury zdrowotnej. Jesteśmy pod tym względem bardziej wspaniałomyślni, niż Ameryka. Dla nas brak zęba trzonowego, lub katar chroniczny, nie jest powodem dostatecznym dla odmowy pozwolenia na przyjazd. Niektóre wszakże środki zapobiegawcze wydają się nam niezbędne. Należy do nich zasada, by ludziom o małym defekcie umysłowym, uzewnętrzniającym się w sposób chociażby najniewinniejszy i śmieszny, jak np. u p. Birkheada, zamknąć o ile możności nasze granice. Dla tego też musimy, niestety, zrezygnować z odwiedzin szanownego Birkheada. Dobrzy psychiatrzy znajdą się ostatecznie tak że w Stanach Zjednoczonych".

Inne gazety hitlerowskie nazwały Birkheada „biednym wariatem"; radziły mu, by kupił sobie reflektor o sile 1000 świec, którym by prześwietlał wszystkie zakątki w Niemczech i szukał zwolenników demokracji.

Słowem, poczciwy proboszcz amerykański stał się przedmiotem szyderstw i drwin w całych Niemczech hitlerowskich. Biedny proboszcz! Ani mu do głowy nie przyszło, że chciał się udać do gniazda szerszeni.

Ale coby się stało, gdyby tak państwa demokratyczne potraktowały hitlerowców, jak ci Birkheada i odmówiły im gościny u siebie? Powstałby wrzask piekielny i nikt inny jak właśnie hitlerowcy powoływaliby się na święte prawa demokracji...

W sprawie „Sygnałów"

List do Redakcji

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

Proszę uprzejmie o łaskawe zamieszczenie w Pańskim poczytnym piśmie następującego listu otwartego. Sądzę, że sprawa, poruszana w tym liście, nie jest tylko sprawą „Sygnałów", ale że jest też sprawą całej pracy polskiej. Z góry serdecznie dziękuję za życzliwość i proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

W Lublinie odbywa się obecnie proces kilkudziesięciu osób, oskarżonych o działalność komunistyczną i przeciwpaństwową. W akcie oskarżenia, sporządzonym i bronionym przez p. prokuratora Boryczkę, jest między innymi mowa o ‚Sygnałach", czasopiśmie, które wydaję i redaguję.

Akt oskarżenia wspomina o tym, jakoby ‚Sygnały" były jednym z wydawnictw Centralnego „Propagitu" Komunistycznej Partii Polski, jakoby były jednym z legalnych czasopism komunizujących czy też komunistycznych, służących agitacji wywrotowej, jakoby były organem i służyły celom kom partii.

Stwierdzam, że wszystko to jest **niezgodne z prawdą.** „Sygnały" nigdy nie miały i nie mają nic wspólnego z ruchem komunistycznym, nie głosiły i nie głoszą haseł komunizujących czy też komunistycznych. Ja sam — wydawca i redaktor „Sygnałów" — nie byłem i nie jestem przekonań komunistycznych, nie działałem i nie działam w myśl instrukcyj „Kompartii". Sygnały" są organem grupy pisarzy lwowskich, są niezależnym **demokratycznym** pismem literackim. Sprawami polityki aktualnej się nie zajmują. W ciągu czterech lat istnienia były konfiskowane tylko trzy razy: pierwszy raz skonfiskowano fragment powieści, nie mający nic wspólnego z polityką, drugi — artykuł o Stefanii Sempołowskiej i o „Rozdrożu" Marii Dąbrowskiej, po raz trzeci zaś — omówienie spraw chłopskich.

W „Sygnałach" współpracowali i współpracują najznakomitsi pisarze polscy..

Ponieważ jest to pierwsze tego rodzaju twierdzenie o „Sygnałach", jestem zmuszony zaprotestować przeciw bezpodstawnym posądzeniom, mogącym zaszkodzić dobru moralnemu i materialnemu pisma i jego współpracowników, którzy piszą w nim bezinteresownie, gdyż „Sygnały" nie są przez nikogo subsydiowane i walczą z ciężkimi warunkami finansowymi.

Mam nadzieję, że p. prokurator Boryczko, najwidoczniej mylnie poinformowany, sprawdziwszy bezpodstawność swoich zarzutów, zechce je odwołać, gdyż organa sprawiedliwości powinny być chyba ostrożniejsze w publicznym formułowaniu krzywdzących i nieuzasadnionych oskarżeń.

Karol Kuryluk,
wydawca i redaktor
„Sygnałów".



Na marginesie pewnej polemiki

Przypomnienie na czasie

Działo to się dawno temu, na długo jeszcze przed wojną światową. W Małopolsce żywo biło tętno życia politycznego. Odbywały się wybory do Sejmu galicyjskiego i do parlamentu wiedeńskiego, przed wyborami zaś agitowano, urządzano zgromadzenia, kupowano głosy, zwoływano wiece i rozbijano wiece i t. d.

Jednym z bardziej popularnych na terenie Lwowa agitatorów dawniejszej P. P. S. D. był niejaki K., doskonały mówca wiecowy, niezrównany agitator, cięty polemista, dowcipny kawalarz, a przeto i groźny przeciwnik dla wrogów politycznych.

W swej bogatej i nader urozmaiconej przeszłości miał ten agitator wiecowy także sprawę o obrazę majestatu, za co odbył karę więzienną.

Ten to K. podczas jednej kampanii wyborczej dostał się na salę, gdzie odbywało się zgromadzenie mieszczańskie.

K. zapisał się do głosu, lecz gdy stanął na trybunie, sala... zawyła. Zgromadzeni poznali groźnego przeciwnika. Z trudem udało się przewodniczącemu uspokoić zebranych tak, że K. mógł nareszcie przemówić. Sala spokojnie słuchała, z wyjątkiem jakiegoś młodego człowieka, który co chwila przerywał mówcy okrzykiem: Ale siedziałeś pan w więzieniu za obrazę majestatu!

Z początku mówca nie reagował na ten co chwila powtarzany okrzyk, ale w końcu przerwał przemówienie i, zwracając się do krzykacza, rzekł tak, aby wszyscy go słyszeli:

— Młody człowieku, co było między nami, t. j. pomiędzy cesarzem a mną — to nasza sprawa, t. j. cesarza Franciszka Józefa i moja, ale skąd taki...., jak pan, żeby się do tego wtrącał?!

R.





Jeszcze o Brazylii

Kraj analfabetyzmu i walki wzajemnej obcych kapitałów

Dla scharakteryzowania stosunków panujących w Brazylii wystarcza — jeśli zaznaczyć, że w najwybitniejszym pod względem kulturalnym i przemysłowym stanie San Paulo jest 68 proc. analfabetów. Brak szkół powszechnych daje się dotkliwie we znaki, a w istniejących budynkach szkolnych lekcje odbywają się na trzy zmiany po 3 godziny.

W utrzymaniu analfabetyzmu zainteresowani są wielcy kapitaliści i wielcy obszarnicy, gdyż najtańszym robotnikiem jest analfabeta.

Wykształceni Brazylijczycy są z małymi wyjątkami w służbie państwowej. Przyglądają się oni z filozoficznym spokojem walkom obcych kapitałów dla zdobycia brazylijskich rynków zbytu.

Korupcja i zwyczaj domagania się napiwków są powszechne. Policjant zarabiający miesięcznie około 100 — 120 zł., nie może wyżyć z tej pensji i musi domagać się napiwków.

Tajne sprzysiężenie reakcji we Francji

Spisek „Białych Kapturów“

Wykrycie nowych składów broni—450 rewizji w Paryżu

Niezwykła afera tajemniczego sprzysiężenia „Białych Kapturów“ we Francji, która już we wrześniu zaczynała odwracać uwagę nawet od spraw bomb obok Łuku Tryumfalnego w Paryżu, nabiera z każdą chwilą coraz bardziej

FANTASTYCZNEGO CHARAKTERU.

Szczegóły wykrytej organizacji, zamaskowanych składów broni, tajemniczego więzienia podziemnego, szpitali, nielegalnej stacji telefonicznej urastają do rozmiarów wielkiej sensacji, komentowanej przez całą prasę paryską.

Wedle informacyj, udzielonych przez „Surete Nationale“ (Gł. Komenda Policji), która prowadzi nadal zakreślone na szeroką skalę śledztwo, władze bezpieczeństwa wpadły na trop spiskowców w sposób

ZUPEŁNIE PRZYPADKOWY.

Dnia 16 października celnicy szwajcarscy na granicy francusko-szwajcarskiej, na drodze prowadzącej z Genewy do Paryża, znaleźli

ŁUSKI OD REWOLWERU

typu parabellum, o czym zawiadomili swoich kolegów francuskich. Władze bezpieczeństwa wysłały na miejsce komisarza policji, który z całą łatwością zidentyfikował właściciela samochodu, odbywającego stałe podróże na tej trasie. Gdy ów właściciel samochodu, niejaki Ferdynand Jacubiez przybył do Paryża, w mieszkaniu jego oczekiwała go już policja. Przy rewizji znaleziono adres willi w miejscowości Rueil Malmaison pod Paryżem. Rewizja w tej opuszczonej i prawie niezamieszkałej od roku willi przyniosła sensacyjne wyniki. W piwnicy mianowicie znaleziono

TAJNE LOCHY Z PRZYMOCOWANYMI DO ŚCIAN ŁAŃCUCHAMI

jak gdyby przeznaczonymi do przytrzymywania jakichś tajemniczych więźniów, jak również urządzony mały szpital. Policja idąc śladami śledztwa, aresztowała stróża willi oraz murarza, który budował tajny loch, niejakiego Vasselin. Vasselin ze swej strony wskazał dalsze nazwiska, jak przemysłowca Andre Anceau.

DZIAŁACZA „CROIX DE FEU“ a następnie francuskiej partii społecznej płk. de la Rocque'a, oraz dalsze adresy domów w Paryżu, gdzie wykonywał również tajemne roboty murarskie. Według tych wskazówek, aresztowano w Paryżu młodego arystokratę Roberta de la Motte Saint Pierre, właściciela laboratorium radiotechnicznego przy ul. Ampere, gdzie także natrafiono na przygotowane betonowe skrytki. Dzięki adresowi, znalezionemu przy aresztowanym arystokracie, policja zdołała natrafić na ślad

CENTRALI ARSENAŁU TEJ TAJEMNICZEJ ORGANIZACJI SPISKOWCÓW,

mieszczącego się w skromnym pensjonacie w dzielnicy Passy przy ulicy Ribera. Tu znowu w przerobionej piwnicy w podziemiach domu znaleziono poważne zapasy broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Dla przewiezienia tej broni, amunicji i materiałów wybuchowych policja musiała użyć kilku samochodów ciężarowych.

Według „Epoque“ skonfiskowano 16 karabinów maszynowych, 100,000 naboi, 400 granatów ręcznych, 500 pistoletów automatycznych i 378 paczek ładunków wybuchowych, ogólnej wagi 50 kg. Poza tym w piwnicy wykryto tajne przejścia podziemne. Znaleziona ilość materiałów wybuchowych wystarczyłaby

DO WYSADZENIA W POWIETRZE CAŁEJ DZIELNICY MIASTA.

W czwartek policja kontynuowała poszukiwania i rewizje w związku z wykryciem składu broni. M. in. dokonano rewizji u jednego z antykwariuszy w dzielnicy Odeonu. Wyniki rewizji były zupełnie nieoczekiwane. Okazało się, iż w sklepie antykwariusza prócz antyków znajdowała się

WIELKA ILOŚĆ AMUNICJI

i najbardziej nowoczesna broń.

W związku z tą aferą w Paryżu i w okolicy przeprowadzono

PRZESZŁO 450 REWIZYJ DOMOWYCH.

Ślady sprzysiężenia prowadzą z Paryża do wielu miast prowincjonalnych.

„L'Intransigeant“ pisze, że pogłoski o przygotowaniach do zamachu kursowały już od dłuższego czasu. Zachodzi jednak pytanie,

KTO FINANSOWAŁ PODOBNĄ ROBOTĘ,

która nie tylko wymagała pracy rąk ludzkich ale i znacznych inwestycyj pieniężnych.

„Paris Soir“ twierdzi, że uczestnicy tej tajemniczej organizacji rekrutują się przeważnie z b. działaczy

FASZYSTOWSKIEGO „CROIX DE FEU“ i MONARCHISTYCZNEJ „ACTION FRANÇAISE“,

którzy niezadowoleni ze zbyt — ich zdaniem — ugodowej taktyki w stosunku do Rządu Frontu Ludowego, na własną rękę rozpoczęli organizowanie akcji terrorystycznej.

„Biegun Północny“ ucieka w kierunku Grenlandii

Ze stacji „Biegun Północny“ nadeszły wiadomości, że pole lodowe, na którym znajduje się stacja, płynie z szybkością 4-ch do 6-ciu klm. w kierunku Grenlandii. Warunki bytowania na stacji są okropne; zimownicy nie mogą się myć, gotować i t. d. z powodu niedostatku paliwa. Wobec wielkiego niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu zimowników, rząd sowiecki postanowił zlikwidować stację „Biegun Północny“ i wywieść jej mieszkańców na samolotach. Lecz odszukanie na morzu pola lodowego i wylądowanie na nim przedstawia wobec nieustających burz śnieżnych duże trudności i połączone jest z wielkim ryzykiem.

Miasto i elektrownia

tematem zeznań świadków w procesie p. Studnickiego

W czwartek sąd w dalszym ciągu badał świadka adw. Gabriela odnośnie sprawy z elektrownią. Odpowiada on na szereg pytań stron. Pod koniec adw. Woźniakowski prosi o opróżnienie sali i umożliwienie zadania świadkowi kilku pytań, których ze względu na bezpieczeństwo państwa nie może zadawać w warunkach jawności.

Sąd jednak wniosku nie uwzględnia.

Następnie zeznaje świadek adw. Bielawski, który prowadził sprawę umorzenia koncesji na elektrownię. Z zeznań jego wynika, że sprawę elektrowni prowadziło kilku adwokatów. Sprawa nie została jeszcze zakończona, bowiem sąd nie ustalił terminu wygaśnięcia koncesji.

Gdy adw. Szumański zapytuje świadka o opinię, przewodniczący zwraca uwagę, że adw. Bielawski zeznaje jako świadek, nie jako biegły. Szereg pytań obrońcy przewodniczący uchyla.

Następni świadkowie, urzędniczka archiwum Wanda Grywińska i płk. Sucholski, badani w sprawie doumentów p. Studnickiego przedłożonych przez obronę, nie umieją nic odpowiedzieć.

Z kolei zeznaje adw. Szczepański, który prowadził sprawę elektrowni łącznie z adw. Bielawskim, potwierdzając dane przytaczane przez tegoż. Kategorycznie zastrzega się przed możliwością przyjmowania przez siebie instrukcji prawnych od swego mocodawcy.

Robert Cecil

otrzymał nagrodę pokojową Nobla

Nagroda pokojowa Nobla przyznana została przez parlament norweski lordowi Robertowi Cecilowi wicehrabiemu of Chelwood.

Plebiscyt we Lwowie

zakończył się klęską „młodzieży narodowej“

Większość akademików przeciwko ghettu ławkowemu

Rektor uniwersytetu lwowskiego ogłosił w czwartek wyniki plebiscytu, w sprawie zajmowania miejsc przez młodzież akademicką. Rektor oświadczył, że (mimo zbojkotowania plebiscytu przez młodzież lewicową) większość studentów opowiedziała się

PRZECIWKO GHETTU ŁAWKOWEMU

i wyznaczaniu przez rektora miejsc na salach wykładowych, wobec tego młodzież na salach wykładowych będzie mogła zajmować miejsca dowolnie. Niemniej jednak wzywa młodzież t. zw. „narodową“, aby na salach wykładowych zajmowała miejsca wśród kolegów po prawej stronie sali, a studentów żydowskich, by siadali pośród polskich kolegów po lewej stronie sali.

Jednocześnie rektor oświadczył, że zarządzenie swe traktuje, jako ostatnią próbę dla wprowadzenia spokoju na uniwersytecie lwowskim, na którym wykłady będą wznowione od dnia 20 b. m.

Gdyby jednak mimo to miały się na uniwersytecie powtórzyć zajścia — rektor oświadcza, że nie cofnie się przed przedstawieniem ministrowi oświaty wniosku o zamknięcie uniwersytetu lwowskiego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Japończycy rozpoczęli marsz na Nankin

300.000 Chińczyków zginęło

w walkach o Szanghaj, drugie 300.000 broni Nankinu

Pomimo, że Chińczycy założyli na rzece Yang-tse znaczną ilość min, *eskadra złożona z około 70 japońskich okrętów wojennych posuwa się w górę rzeki, usiłując zbliżyć się do Nankinu*, który będzie bombardowany. W środę wieczór japońskie okręty wojenne znajdowały się w pobliżu Kiantzyn w odległości 110 km. od Nankinu. W pobliżu Kakaszing w nocy ze środy na czwartek toczyły się gwałtowne walki. Dowódca wojsk chińskich, gen. Szan-Fan-Kwei, którego oddziały noszą nazwę „żelaznej gwardii“, stawiły zacięty opór nacierającym wojskom japońskim. W czwartek do wczesnych godzin rannych nie nadeszły żadne wiadomości o wyniku bitwy.

Przedstawiciel dowództwa japońskiego oświadczył, że front obecnie ciągnie się od m. Suczou do rzeki Yangtse. *Siły chińskie oceniane są na 300 tysięcy żołnierzy*, z czego 100 tysięcy znajduje się w rozsypce i błąka się między liniami chińskimi a japońskimi.

Według wiadomości ze źródeł wojskowych japońskich armia chińska, walcząca na froncie Szanghaju, *straciła do dnia dzisiejszego powyżej 300.000 ludzi.*

***

Prezydent republiki chińskiej Lin-Sen opuścił wczoraj Nankin, udając się do Czungkingu w prowincji Seczuan. Z chwilą jego przybycia do Czungkingu, ma się ukazać oficjalny komunikat o przeniesieniu tam stolicy Chin.

Krew i trupy

na pobojowisku pod Szanghajem



Z Zagłębia Dąbrowskiego

Niedopuszczalne postępowanie z domkami robotniczymi

W korespondencji, zamieszczonej w dniu 11 listopada pod tyt. „Karygodne niedbalstwo“ zobrazowaliśmy ściśle ponurą sytuację rodzin, które zamieszkać mają na kolonii osiedla robotniczego TOR.

Zapewne jako odpowiedź na sprawy, poruszone przez nas w korespondencji, znajdujemy w wzmiankę w „Expresie Zagłębia“ z dnia 13 listopada, który —rzecz dziwna — opisując uroczystości poświęcenia domków TOR-u, nie dostrzegł ,że są one niezamieszkane i nie dostrzegł gehenny, jaką przeżywają liczne rodziny robotcze, które spotkał najsurowszy zawód. U progu zimy nie przydzielono im mieszkań; mieszkania same ,które stanowić mają ich własność podlegają nasyceniu wilgocią, niszczą się.

Ale odpowiedź „Expresu“ ma doniosłe znaczenie — ustala winowajcę za niedbalstwo.

Winę ponosi według miarodajnego oświadczenia „Expresu“ Urząd wojewódzki kielecki. Bo, jak podaje „Expres“: „Rada miejska przekazała tytuł własności na nowych właścicieli już od 1. lipca r. b., ale akt rejentalny nie może być sporządzony bez zezwolenia Urzędu wojewódzkiego (bo Sosnowiec leży w pasie granicznym — przyp. red.). Oto dlaczego robotnicy nie mogą się wprowadzić do swoich domków“.

To miarodajne oświadczenie, zapewne uzgodnione z Magistratem w Sosnowcu, bo jak podaje „Express“: „Podania odpowiednio poświadczone, już dość dawno zostały wysłane do Kielc, niestety, dotychczas nie ma z Kielc odpowiedzi“. — rzuca dziwne światło na postępowanie kieleckiego Urzędu wojewódzkiego.

Urząd wojewódzki bowiem hojną ręką z sum Funduszu Pracy przydziela 6.000 zł. Związkowi Pań Domu w Sosnowcu na zakup jednego domku na kolonii TOR, aby urządzić w nim pokazowe mieszkaniu dla robotników, czy więc w tymże Urzędzie wojewódzkim nie myśli się o tym, by w porę usunąć przeszkody dla wprowadzenia się robotników do swoich własnych mieszkań, na które, niektórzy przed rokiem już, wpłacili pieniędze?

Chyba władze centralne — wreszcie T. O. R. — winny się całością tych spraw zainteresować!

Magistratowi w Sosnowcu ze swej strony chcemy wskazać, że nie powinien czynić przeszkód do wprowadzenia się do mieszkań na kolonii TOR tym rodzinom, które wszystkie formalności już załatwiły i bez wątpienia przydział mieszkań na kolonii otrzymają. Niechże jak najprędzej rodziny te otrzymają prawo wprowadzenia się do własnych mieszkań i nie gnieżdżą się w norach.

Trąba wodna

spustoszyła całe miasta w Portugalii

Szereg miast w Portugalii nawiedzonych zostało w czwartek przez olbrzymią nawałnicę w połączeniu z katastrofalną trąbą morską. W niespełna jednej godzinie całe Oporto zostało zalane. Cyklon szalał równocześnie nad całym północnym wybrzeżem. Nawałnica najberdziej dotknęła miasta Oporto, Bombarral, Setubal i Portimajo. Wezbrane rzeki uniosły ze sobą 12 młynów, wskutek czego zginęły wielkie ilości zboża i mąki. Pola są zalane na przestrzeni kilku kilometrów a setki drzew zostało wyrwanych i przełamanych. W niektórych dzielnicach miasta poziom wody na ulicach przekraczał 4 mtr. tak, iż mieszkańców zdołano uratować jedynie z największym wysiłkiem. Wiadomości nadchodzące z dalszych okolic donoszą o śmierci kilku osób. Ogólny obraz szkód i lista ofiar w tej chwili nie jest do ustalenia z powodu przerwania większej części połączeń telefonicznych i telegraficznych.

Sprawa pracowników „Dziennika Porannego“

W „Dzienniku Porannym“ trwa już piętnastą dobę strajk okupacyjny wszystkich pracowników. Tymczasowy sekwestrator adw. Żaryn, pomimo iż posiada w kasie około 2500 zł. z dochodów październikowych wydawnictwa, odmawia nadal wypłaty dziennikarzom, pobierającym t. zw. ryczałty, wypłaty poborów za październik, wbrew złożonemu u inspektora pracy oświadczeniu.

W piątek uda się do Inspektora Pracy delegacja pracowników z prośbą o zwrócenie się do kuratora Maciszewskiego dla interweniowania w tej sprawie, a jednocześnie o wezwanie p. Żaryna do wypłaty zaległych poborów.

Kto to robi właściwie, skoro p. Musioł nie urzęduje, a w jego imieniu ktoś tam rządzi i przyjmuje nowych pracowników.

W związku z powyższym warto przypomnieć ogłoszone w dzisiejszym numerze na str. 2 oświadczenie Gł. Inspektora Pracy, który mówił, że były kurator Musioł bezprawnie angażował nowych pracowników.

Sprawa pracowników ZNP. na martwym punkcie

Jak się dowiadujemy wbrew pogłoskom, które krążyły od paru dni, kurator Maciszewski nie załatwił dotąd sprawy strajkujących pracowników Z. N. P.

A przecież p. premier Składkowski oświadczył delegacji Komisji Centralnej, że nie będzie żadnych represji w stosunku do strajkujących.

Tymczasem od blisko 2 miesięcy pracownicy Z. N. P. pozostają bez pracy, a jednocześnie już po odejściu p. Musioła angażuje się pośpiesznie nowych łamistrajków na miejsce strajkujących.

Nie będzie już „rasowych kobiet“ i „rasowych nóg“ w Niemczech

Pismo hitlerowskie „Neues Volk“ występuje przeciwko nadmiernemu szafowaniu terminem „rasa“, jak np. w wyrażeniach „rasowe samochody“, „rasowe wina“, „rasowe nogi“ i „rasowe kobiety“. Dziennik domaga się zakazu używania podobnych terminów.

Kronika Kaliska

Dwie miary

Gdy idzie o udzielenie pomocy finansowej z kasy miejskiej biednej ludności miasta, bezrobotnym czy robotnikom pracującym na robotach miejskich, wówczas słyszy się lakoniczną odpowiedź, że nie ma pieniędzy. Lecz jeśli idzie o remuneracje i gratyfikacje dla różnych dygnitarzy miejskich, zawsze się pieniądze znajduje.

Jako dowód niechaj posłuży niżej przytoczony fakt:

Robotnicy w liczbie około 30 ludzi, zatrudnieni przy pomiarach miasta t. j. przy pracy wykonywanej niejednokrotnie w warunkach bardzo trudnych—musieli bowiem brodzić po rowach i bajorach, pełnych błota, po polach; włazić na drzewa, płoty a niejednokrotnie i na dachy domów, przez co niszczyli odzież i obuwie, otrzymywali za to 3 zł. dziennie. Robotnicy ci zwrócili się do Zarządu Miasta z prośbą o podwyższenie im płacy dziennej do zł. 3.50, ale otrzymali odpowiedź odmowną. Zwrócili się po raz drugi do Zarządu Miasta o wypłacenie im odszkodowania za zniszczoną odzież i obuwie. Po długich targach, przy poparciu radnych naszego klubu, otrzymali odszkodowanie w wysokości 25 gr. za każdy przepracowany dzień, co wyniosło na każdego robotnika 20 — 30 zł., a uczyniło łączną sumę 800 zł.

W tym samym czasie trzem ludziom z Wydziału Rachuby w Magistracie za sporządzenie zestawienia rachunkowego za rok 1935—36 wypłacono tytułem gratyfikacji 1500 zł., a mianowicie: jednej osobie 1000 zł., drugiej osobie 320 zł. i trzeciej osobie 180 zł.

Gdy w tymże samym czasie druga grupa robotników, w liczbie przeszło 30 ludzi, pracujących przy robotach betonowych, zwróciła się do Zarządu Miasta o podwyżkę płacy dziennej otrzymała przyrzeczenie pozytywnego załatwienia sprawy, do dnia dzisiejszego — jednak ludzie ci nie mogą się doczekać decyzji, mimo interwencji radnych, podczas, gdy na inne cele pieniądze się znajduje.

„Patrioci"

Wielkie zainteresowanie wzbudziło w naszym mieście przeprowadzenie rewizji u właścicieli Zakładów Garbarskich „J. Sowadski i S-ka" i — w wyniku jej — aresztowanie współwłaściciela tych zakładów Erbego.

Wtajemniczeni twierdzą, że chodzi tu o wielkie nadużycia, dokonane przez kierowników zakładów na rzecz Skarbu Państwa; — firma garbarska „J. Sowadski" miała zamówienia rządowe.

Od siebie dodamy, że właściciele i kierownicy tych zakładów — w których pracowało około 160 robotników, stale podkreślali swe „patriotyczne" stanowisko. Ostatnio, kiedy im się udało rozbić częściowo Zw. Klasowy, robotnikom doradzali zapisać się do OZN. Na czele sektoru robotniczego tutejszego Ozonu stoi właśnie jeden z dyrektorów tych zakładów.

W najbliższych dniach podamy więcej szczegółów, rzucających światło na działalność tych „patriotycznych" przemysłowców.

Skrytobójczy mord w sporze o dziewczynę

W miejscowości Paryszcze, pow. nadwórniańskiego, zamordowany został w sposób skrytobójczy 24-letni Michał Andrusiak. W chwili gdy Andrusiak wyszedł nad ranem na podwórze, oddali nieznani sprawcy do niego dwa śmiertelne strzały. Najprawdopodobniej tłem zabójstwa miał być spór o dziewczynę. Andrusiak bowiem miał zamiar ożenić się z pewną dziewczyną z Cuculowa, czym ściągnął na siebie nienawiść i zemstę tamtejszych parobków.

Echa sądowe nadużyć w Komitecie niesienia pomocy bezrobotnym w Żywcu

W dniach 12 i 13 listopada b. r. przed Sądem Okręgowym w Wadowicach „na sesji wyjazdowej w Żywcu, odbyła się druga z kolei rozprawa przeciwko kierownikomi Biura Pośrednictwa Pracy w Żywcu, Janowi Martusiewiczowi, jego żonie Annie, kupcom Dawidowi Rotterowi i Janowi Leśniewskiemu z Żywca, oraz Feidze Seifert.

Martusiewicz oskarżony został o to, że zamiast dobrej mąki kupował za pośrednictwem swego przyjaciela, kupca Leśniewskiego, u Rattera gorszy gatunek mąki, przeznaczając go dla bezrobotnych, a rachunek — w porozumieniu z wymienionymi kupcami — wystawiał za najlepszy gatunek mąki. Prócz tego akt oskarżenia zarzucał Martusiewiczowi, że, jako kierownik Biura Pośrednictwa Pracy, wystawiał fikcyjne rachunki za uszycie koszulek dla dzieci bezrobotnych, oraz że od pracownika Kuligowicza pobrał łapówkę za ułatwienie mu dalszej pracy. Leśniewski i Anna Martusiewiczowa oskarżeni zostali o naklanianie świadków do złożenia fałszywych zeznań przed Sądem; wreszcie Rotter — o wystawienie fałszywego rachunku za mąkę najlepszego gatunku gdy dostarczał najgorszego gatunku — i to za wiedzą oskarżonego Martusiewicza; Seifertówna zaś o to, że, jako buchalterka, podrabiała dowody dotyczące sprzedaży mąki Leśniewskiemu.

Oskarżeni nie przyznali się do winy, świadkowie jednak silnie ich obciążyli. Między innymi zeznawał, jako świadek, starosta dr. Döllinger, który darzył oskarżonego Martusiewicza swym zaufaniem. P. starosta dr. Döllinger, jako przewodniczący Komitetu Pomocy Zimowej, między innymi powiedział, gdy chodziło o ustalenie odpowiedzialności prawnej: „My się sami nie orientujemy w tej organizacji i osoby prawnej ustalić bym nie mógł". W ciągu dalszych zeznań zwrócił się do prokuratora ze słowami: „Proszę mi wierzyć, że do dzisiejszego dnia nie znam konstrukcji Funduszu Pracy i Komitetu Pomocy Zimowej".

Po przemówieniu prokuratora, który uznał oskarżonych winnymi popełnionych przestępstw, przemawiali obrońcy, prosząc o uniewinnienie oskarżonych, lub o łagodny wymiar kary.

Po zamknięciu przewodu sądowego zapadł wyrok, mocą którego skazani zostali:

Jan Martusiewicz, b. kierownik Funduszu Pracy, na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata; żona jego Anna na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem kary na 2 lata; Jan Leśniewski na 14 miesięcy aresztu bez zawieszenia, Dawid Rotter na 14 miesięcy bez zawieszenia, Feiga Seifert na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Na marginesie tego procesu warto zaznaczyć, że pierwszym, który doniósł o tych nadużyciach, był obywatel Władysław Jura, urzędnik Funduszu Pracy, który został po tym wypadku zwolniony z pracy. Wyrządzona mu krzywda winna być wynagrodzona.

Wiadomości z całej Polski

POTWORNA ZBRODNIA SĄSIEDZKA.

W Jaworniku Polskim pod Rzeszowem, gospodarz Karol Stanowski zabił dwoje staruszków: 80-letniego Moreina Szubla oraz jego żonę 65-letnią Annę. Morderca sam zgłosił się na policję, oświadczając, że zabił sąsiadów, bo miał do nich żal i procesował się z nimi.

TRAGICZNY WYPADEK CHŁOPCA.

16-letni Henryk Racławski w Toruniu odrabiał lekcje szkolne, siedząc na taborecie. W pewnej chwili z bliżej nieokreślonych przyczyn Racławski przewrócił się razem z taboretem tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki. Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził śmierć chłopca.

Kącik radiowy

DZIŚ, 20 listopada, SOBOTA

15.45 Po księżycowym promyku — słuchowisko dla dzieci.
16.15 Melodie i tańce śląskie.
17.15 Artur Grottger — opowieść biograficzna.
21.45 „Próba ataku gazowego" — skecz.
22.00 Melodie Krakowa.

RADIO NA WSI

Pogadanki dla gospodyń wiejskich, nadawane w poniedziałki i piątki każdego tygodnia w godzinach popołudniowych, o 18.35, należą bezwzględnie do rzędu najpożyteczniejszych i dlatego też winny być one odpowiednio wykorzystane przez słuchaczki wiejskie.

Poruszane są sprawy higieny, wychowania dzieci, odpowiedniego odżywiania się, urządzenia mieszkania.

W najbliższym czasie t. j. dnia 22 b. m. zostanie wygłoszona dla gospodyń wiejskich interesująca pogadanka p. t. „Chrońmy dzieci przed alkoholem", oraz w dniu 26 b. m. „Jesienne i zimowe żywienie drobiu".

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 115692 185360
5.000 zł.: 30846 99830
2.000 zł.: 142173 120360 133674
1.000 zł.: 44243 172757 192538
500 zł.: 2755 78911 79364
10.[illegible] 89069 125779
400 zł.: 89351 93789 103052 114138 117691 179036 187933
Po 250 zł.: 83790 120555 129280 144545 154653 156115 190717
Po 200 zł.: 1508 11273 14336 24098 28345 33066 33780 44170 51715 56480 63484 101404 101317 112599 113440 122171 123480 127908 143003 144957 175329 187906 191429 193697 194135

Wygrane po 150 zł.

215 812 1391 668 2392 761 88 919 88 8227 436 6784 802 71 7186 9264 10010 700 11016 237 96 812126 892 13166 896 975 14153 975 15305 513 25 850 16658 77 965 17071 421 592 948 18224 75 623 710 19496

20868 21394 591 22384 24200 25059 817 575 670 708 920 26165 913 27269 572 28547 76 86 671 29877 31348 528 82532 879 33172 928 34082 35218 63 66 655 29 785 36389 37140 52 297 572

38002 62 309 602 39440 40597 651 41194 42151 66 497 541 44264 498 631 712 21 45217 77 96 46347 509 678 47559 48213 521 49940 50171 610 91 802 914 51594 52675 868 53088 215 346 569 798 54983 55080 951 56465 652 97 809 57298 595 58081 147 59262 617 951 62203 318 962 64619 65292 67064 399 554 856 68641 725 807 51 69656 727 70222 889 71159 419 72805 73127 292 74288 75354 801 904

76019 197 443 85 647 778462 779 79052 746 801 80335 608 12 81170 82219 83288 310 558 755 880 98 950 5 84683 772 85272 633 751 86118 64 296 823 87514 674 91 781 88607 89237 921 45 90520 742 91164 722 92104 30 87 670 772 93170 289 94799 95012 329 676 774 96584 97282 621 98785 99159 100081 101973 102732 896 103474 502 75 104301 71 521 105182 250 347 565 704 106264 849 963 107478 782 108132 109580 110214 827 65 112131 269 424 113106

114152 80 115890 116570 73 887 118846 119289 458 120236 313 508 738 959 121101 258 967 122035 48 512 680 123270 124146 125638 126008 253 769 127560 87 128001 128954 130197 131359 518 997 132475 867 133825 509 654 135801 488 558 68 136165 137309 482 918 138097 355 519 139326 571 895 140089 275 536 814 987 141002 451 755 142116 854 143004 430 96 144101 915 145730 146132 89 447 148215 149315 904 150068 171 349 858

281 444 687 973 82 99 6 153066 154578 665 155524 647 156054 628 157027 158446 159258 334 496 959 160404 161154 662 163607 22 164128 70 165297 166557 167386 442 507 708 168659 170481 172193 814 173087 653 831 174624 837 956 177193 556 178038 918 179562 950 181197 469 182842 922 183237 423 747 910 184121 185723 49 187217 896 188939 189526 689 735

190011 956 70 191265 443 731 192299 193446 642 732 60 194222

Wygrane po 50 zł.

5 222 1276 600 88 2050 119 656 3095 348 665 4201 337 47 5620 872 6222 637 948 7562 969 8787 9654 10373 407 837 11314 764 12119 200 727 13005 180 216 301 501 51 615 14028 59 93 328 15333 751 16136 17256 322 456 544 693 18044 810 14 989 93 19090 604 700

20499 515 21113 405 72 653 22539 23547 602 24219 405 832 25148 26390 27119 45 291 97 319 764 809 26 28004 121 332 506 859 29136 271 459 511 35 991 30107 552 62761 31461 75 693 764 885 978 32002 207 673 724 33818 34131 51 89 545 964 35401 825 36890 948

38105 689 709 76 39043 643 718 71 957 40056 63 491 601 84 42135 209 665 852 968 43120 28 659 83 929 44273 666 859 45811 988 46517 47186 532 48436 49714 840 50265 962 51538 52430 43 914 90 53017 110 585 669 54383 672 55755 56789 57177 418 960 58046 27 245 560 653 59429 84 969 60515 613 836 61095 142 53 345 62042 213 304 44 665 959 63064 796 932 64425 590 622 861 65079 254 594 851 66195 523 69 878 94 67248 74 354 62 443 573 68286 369 443 91 635 69123 655 870 98 70095 110 287 521 843 71677 836 72445 602 88 797 73180 606 74048 75789

76106 610 998 77849 78478 673 79479 720 80445 744 81373 82352 462 83365 781 85772 86147 471 512 692 87060 88178 761 823 89177 452 63 90531 870 941 91463 973 92841 920 93439 94193 595 961 95032 283 368 568 968 96427 97245 767 98063 140 82 736 920 99169 895 100530 101010 73 327 30 102090 114 359 103426 981 105274 106583 688 823 17014 207 340 554 676 837 108328 916 93 109164 415 6 767 110012 115 277 466 558 614 30 111098 114 721 853 112525 785 113313 83 490 661 887

114078 846 115022 400 626 61 116976 117028 442 118215 304 9 687 119026 370 120288 376 414 121148 558 122199 430 615 80 790 123060 358 610 702 918 125505 946 126119 838 127795 999 128030 547 129091 188 673 130146 797 131131 586 95 138 495 134499 796 988 135666 136026 410 825 137874 923 138700 139016 535 57 140151 559 96 141129 690 897 142176 412 42 143011 237 712 20 838 998 144270 868 145292 585 802 146150 385 402 147623 82 783 984 148030 488 533 795 929 149336 765 150577 953 151048 324 452 860

152562 906 153024 47 154 432 999 154648 965 156290 157033 158621 159648 726 866 160123 308 654 955 161342 96 695 162192 693 163266 388 164205 165297 364 689 166247 381 821 167403 168078 357 169098 170233 171007 189 235 65 423 908 172472 645 173731 30 174625 175389 858 966 176613 816 177450 747 805 178041 493 179036 180105 845 181629 847 182207 57 183018 561 886 950 62 184150 675 862 185035 418 723 186120 491 599 187434 188129 61 189115 63 995

190425 559 191220 193107 194075 294

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 176712
15.000 zł. na nr. 116092
5.000 zł. na nr. 137887
2.000 zł. na nr. 114526
1.000 zł. na nr. nr. 10747 33349 71571
500 zł na nr. nr. 1425 1673 77713 75460 115401 128837
400 zł. na nr. nr. 1878 54173 65656 80950 83374 109117 111860
250 zł. na nr. nr. 12250 16388 34212 52038 63893 68563 90265 96220 98097 125636 126846 141877 179323 189324 193166
200 zł. na nr. nr. 9739 18279 19917 35403 43464 53795 55348 68426 72085 81305 81503 88147 90385 90721 97451 103608 110689 113012 127759 149828 159312 165285 167770 171117 178415 183587 185454 188266 189649

Wygrane po 150 zł.

1434 610 3652 4049 5458 6822 7622 786 8563 9345 77 10626 90 11750 12251 618 942 16107 346 17477 924 19281 20392 776 98 22790 23025 695702 25493 26937 75 28218 531 30899 31977 32620 33341 34175 519 36601 798 37198 39208

40996 41084 42225 43289 820 46 14986 796 45483 47615 49609 50777 51988 53954 55059 145 57873 58837 59445 60221 61301 62285 574 63056 808 64564 68253 70638 72087 507 77142 78138 79205

82711 70 019 83196 635 84643 88883 89011 90452 566 91126 92263 93837 94495 96013 94 407 67 99504 612 879 100268 101126 262 309 705 833 103043 90 106103 108045 816 109221 110169 739 111074 112085 257 957 113252

114079 49 115030 116190 709 117327 793 830 118262 499 645 119279 374 498 120275 379 121198 780 122813 124249 125883 126585 127759 34 131503 132667 133187 134720 137878 138197 450 139807 140576 142536 92 143871 144117 218 95 331 843 145440 564 902 146538 147789 148126 297 150007 770 909 153571 634 154912 155512 157121 655 159370 768 896 164892 165443 820 166252 860 96 167903 169369 170055 272 839 171134 176352 179062 181182 183888 185577 186629 920 187639 188509 189406 190217 33 192612 194982

Wygrane po 50 zł.

443 839 939 2553 976 3716 4580 669 6049 106 975 9029 799 10136 296 650 11939 14869 976 15314 16179 575 974 17563 18234 870 19389 438 20354 784 21106 391 832 22180 23212 24125 26340 27185 203 28804 34671 36525 81 863 85 38294 39229 400 40664 41140 219 42549 43952 44811 45557 723 66 46151 748 47467 515 980 48049 593 634 49417 50076 631 523113 53505 54006 56282 57185 59673 60030 253 466 931 61496 926 62976 63487 626 64135 65611 66018 672 68236 627 69083 557 70781 78060 721 74261 75170 76290 601 73254 79566 878 80399 885 82442 83183 382 84437 85742 86236 87136 95 88762 89328 90648 91116 92043 186 824 93255 375 94750 828 95282 811 923 97420 575 636 99804 986

100606 20 91 942 60 101107 58 379 577 102666 103523 104017 197 476 510 78 105311 503 106638 107327 82 455 108000 574 668 838 957 10459 547 890 922 110779 964 111511 113826 114990 117512 118306 119490 889 120920 92 122276 789 123733 124093 125516 126829 127863 128277 84 957 130028 131278 417 132376 133273 135436 802 137056 138019 293 140904 141498 639 142393 143506 29 658 786 146003 148709 149159 150214 352 536

154029 400 155421 156568 744 75 158347 159152 160387 161158 162412 46 163284 164023 165122 452 165016 167264 169068 211 496 170[illegible] 5 923 171324 806 912 172790 174328 959 176705 988 178729 179852 180039 28 397 181334 183514 605 185934 186841 188396 689 189147 809 190182 787

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

674 1153 306 2020 941 3624 4039 5415 7107 9935 11274 720 12243 13129 754 15018 16866 17262 19853 20763 22925 23217 40 28709 912 29058 756 30251 31043 32142 33161 95 34514 36314 724 822 38818 40481 931 42071 560 43434 940 45603 13 724 921 48515 968 49849 558 50382 52839 53586 55590 56524 58716 59065 410 60172 252 61390 62851 64612 65515 667 66817 67265 68741 69603 873 70603 315 442 71058 848 72335 420 74005 421 883 77234 79722 80722 939 81640 82412 83269 86078 621 89057 735 90568 800 92977 93400 853 971 97213 722 98097 99565

100775 103696 808 961 104736 104736 110713 111629 43 112508 894 114732 969 115175 116217 576 117987 119609 120612 123801 124033 793 125644 126577 713 127043 919 128173 129396 130402 994 131419 531 872 133036 134304 732 135687 946 136084 164 454 80 138150 139213 40 140961 141094 877 144453 145453 575 146068 147639 148289 149024 150486 151986

152322 153413 155046 350 668 156355 624 47 921 158079 159359 928 165629 166257 670 898 907 168784 169262 874 170029 535 172033 174081 176944 177397 884 180017 182739 183670 973 184253 185541 959 186203 378 187062 188446 190862 193243 684

Wygrane po 50 zł.

142 492 549 1552 807 2554 886 3125 4072 5341 9088 143 226 527 798 11009 131 12016 13310 49 695 918 14848 938 15516 16731 36 17818 19153 751 20915 21014 522 877 22044 23294 898 24710 25392 26126 27581 28449 29600 951 31684 32034 228 934 33004 35835 37618 83 38354

40156 379 670 793 41602 786 42583 43196 880 901 44955 45668 46786 841 47053 263 50180 945 52535 53530 901 54604 746 55111 56570 57071 58240 831 59216 388 817 60779 61789 62523 64475 65160 332 916 66282 439 767 509 68076 208 425 940 69702 33 71174 313 72691 75227 424 31 51 687 737 76024 282 316 412 679 892 77274 79786 989

80039 62 81571 82376 711 83464 84042 183 85306 536 720 86016 84 851 88055 461 89504 90571 92728 94327 95205 584 96637 98848 99146

101039 267 579 102872 103798 104654 105083 125 106122 534 676 107750 108710 109676 915 76 110491 630 111442 112176 430 647 113565

114291 958 115237 118373 119630 50 120278 331 121017 92 988 122672 123067 144 340 52 738 124093 467 99 126369 630 127202 335 762 129221 795 132687 874 97 133826 934 135117 138480 139725 140373 611 702 141683 142579 143556 144084 147010 148363 150893 151438 504 984 153602 30 862 154444 610 156329 462 75 157659 158799 850 92 935 161533 988 164216 165268 166094 271 167057 168673 169847 174276 179034 173 714 180304 181429 746 805 182540 183102 184322 185090 162 501 642 838 183240 604 188468 189065 252 89 827 191264 192624 193626 194972

Radio warszawskie

SOBOTA, 20 listopada

WARSZAWA II: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11,15 Aud. dla szkół. 11.40 Gra Efrem Zimbalist — skrzypce (płyty). 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Aud. południ.: Muz. egzotyczna — płyty Dziennik. Polski dzień kolonialny — aud. słowno muz. w opr. Jastrzębskiego. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Słuchowisko dla dzieci. „Po księżycowym promyku" — Krystyny Grzybowskiej. 16.15 Melodie i tańce śląskie. 16.50 Pog. akt. 17,00 „Artur Grottger" — op. biograficzne — wygł. Beata Obertyńska. 17.15 Koncert na dwa fortepiany w wyk. S. Eibentchützowej i M. Zimmermanowej (z Krakowa). 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18,15 Piosenki w wyk. Imperio Argentyny — płyty. 18.30 Program. 18.35 Aud. dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. „Przyjechali mili goście do Poznania." — audycja dla dzieci. „Stefan Żeromski" — w opr. J. Miernowskiego. 19.50 Pog. akt. 20,00 Kapela Ludowa pod dyr. F. Dzierżanowskiego. 20.45 Dziennik. 20.55 Pog. akt. 21.00 Soliści: Sława Gogojewicz (sopran), Maria Szrajberówna — skrzypce, Aleksander Karpacki (baryton). 21.45 „Próba ataku gazowego" — skecz. J. Nikitina. 22.00 Melodie Krakowa — w wyk. ork. Adama Hermana. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert amerykańskich ork. symf. — płyty. 1510 Pog. akt. 15.20 Zespół Jana Różewicza. 18.00 Muzyka lekka — płyty. 1900 Soliści: Iza Rola— śpiew i Władysław Wochniak — skrzypce. 19.50 Życie kulturalne stolicy. 19.55 Wiad. sportowe. 22.00 Fragment z powieści Adolfa Rudnickiego p. t. „Niekochana". 22.15 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23,15 Muz. lekka i tan.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 1. Dziennik w jęz. polskim i angielskim. 2. Polska muzyka salonowa w wyk. zespołu Pawła Rynasa.
W przerwie ok. godz. 0.30 „W pedagogicznej poradni dla rodziców w Warszawie" w oprac. Ireny Chmielońskiej. 3. „Beztroskie lata — Kornela Makuszyńskiego". 4. Pieśni i arie polskich kompozytorów w wyk. Michała Zabeidy - Sumickiego.

Czytajcie prasę socjalistyczną

ŻYCIE WARSZAWY

Właściciele piekarń łamią ustawę o czasie pracy

Bezrobocie w zawodzie piekarskim jest nie małe. Zdawałoby się że piekarnie przeżywają kryzys i nie są czynne; w rzeczywistości jest wręcz przeciwnie: wszystkie są w pełnym ruchu. Bezrobocie jednak wśród robotników piekarskich jest stałym zjawiskiem jedynie dlatego, że **właściciele piekarń łamią ustawę o czasie pracy, zmuszając swych robotników do pracy ponad 8 godzin.**

Przy Inspekcji Pracy powołano asystentów, którzy kontrolują warsztaty pracy. Jak praktyka dotychczasowa wykazała, działanie wspomnianych asystentów inspekcyjnych jest nader pożyteczne. W bieżącym tygodniu kontrola stwierdziła poważne przekroczenia czasu pracy w piekarniach położonych na terenie południa miasta (piekarnie braci Teklów, J. Kamienia, D. Edelszteina, Z. Gliklera i innych). **Wymienieni właściciele piekarń starają się prowokować asystentów, prowadzących kontrolę czasu pracy i utrudniać inspekcję zakładów.**

Panowie właściciele robią dziś bardzo dobre interesy na wypieku pieczywa i w dodatku chcą powiększyć swoje nie małe zyski przez nieludzki wyzysk robotników.

Sądzimy, że Inspekcja Pracy znajdzie dość środków na ukrócenie samowoli opornych właścicieli i nauczy ich respektować obowiązujące ustawodawstwo socjalne.

O materiały dla „Księgi Jazdy Polskiej“

Redakcja dzieła historycznego p. t.: „Księga jazdy polskiej“, które wyjdzie z druku w połowie 1938 roku zwraca się z uprzejmą prośbą do posiadaczy autentycznych fotografii i rysunków z walk kawalerii polskiej w latach 1914 — 1920 o porozumienie się w sprawie ewentualnego wyzyskania w „Księdze Jazdy Polskiej“ tych materiałów.

Prócz tego rodziny poległych i zmarłych z ran w latach 1914—1920 kawalerzystów polskich, którzy nie znaleźli się jeszcze na listach strat, proszone są o podanie wiadomości szczegółowych, celem ostatecznego uzupełnienia spisu poległych kawalerzystów.

Materiały i korespondencję kierować należy: „Księga jazdy polskiej“ Warszawa, Al. Ujazdowskie 1 z listami Gen. Insp. Sił Zbrojnych.

Kronika organizacyjna

Plenarne Posiedzenie Warsz. OKR-u PPS

odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 listopada b. r. o godz. 6.30 w., ul. Długa 21.

Posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R-u o godz. 6 po poł. punktualnie.

Dnia 20 listopada r. b. o godz. 18 przy ul. Długiej 21, odbędzie się posiedzenie Warsz. Org. Tramw. PPS wraz z Zarządami Kół. Obecność obowiązkowa.

Warszawska Organizacja Tramwajowa P. P. S.

NIEDZIELA.

W niedzielę, dn. 21 listopada b. r. na niżej podanych Dzielnicach o godzinie 10 rano odbędą się zebrania dla członków i Kół Młodzieży PPS.

DZ. PELCOWIZNA — Jabłonowska 6 — ref. tow. Stanisław Malinowski.

DZ. STARÓWKA — Długa 21.

Głosy czytelników

Krzywda

W czasie prac przygotowawczych do przyjęcia króla rumuńskiego, jako pracownik Wydziału Technicznego Magistratu Stolicy w dniu 17 czerwca b. r., padłem na posterunku pracy ofiarą ciężkiego wypadku na polu Mokotowskim, w czasie budowy trybun.

Ponieważ w dniu wymienionym od samego rana padał ulewny deszcz oraz wichura do tego stopnia, że około 1-ej było konieczne przerwanie robót, poleciłem robotnikom zbierać narzędzia. Sam zaś, obchodząc teren pracy, notowałem jakość oraz ilość wykonanej pracy, celem raportowania nazajutrz o stanie wykonanych robót.

Gdy przechodziłem obok trybun, silna wichura zerwała dach z ołtarza polowego, znajdującego się na trybunach, który przytłoczył mnie swoim ciężarem, rozbijając mi głowę. Rana okazała się ciężka: załamanie i wtłoczenie czaszki. Nieprzytomnego odniesiono mię od Instytutu Chirurgii Urazowej, gdzie dokonano operacji.

Po 6 tygodniach opuściłem szpital; z powodu braku miejsca skierowano na leczenie domowe. Tymczasem dowiedziałem się, że *podczas choroby zwolniono mnie z pracy,* nie bacząc na to, iż jestem dawnym żołnierzem o niepodległość Polski, a tacy mają być — wedle ustawy — pod specjalną ochroną. Przecież obowiązkiem dzisiejszych władz jest dać chleb tym, którym nie sądzone było zginąć na polu chwały!

Jakby na ironię losu właśnie jeden z obecnych dygnitarzy magistrackich poświęcił mi w swej książce entuzjastyczny ustęp o mym udziale w walkach w r. 1918.

Krzywdę pogłębia fakt, iż pomimo, że przez cztery lata płaciłem składki do Kasy Chorych, wymeldowano mnie z Kasy Chorych, wobec tego, że na mocy nowej ustawy, miałem przejść na leczenie miejskie.

W miesiąc później spotkał mnie nieszczęśliwy wypadek. I oto teraz Kasa Chorych nie może mi wypłacić żadnego zasiłku, bo zostałem wymeldowany, — Magistrat znowu nie chce wypłacić zasiłku, ponieważ już tam nie pracuję, a komisja wypadkowa Zakładu Ubezpieczeń przejmuje chorego dopiero po upływie pół roku od wypadku.

W ten sposób zostałem bez pracy i bez żadnego zaopatrzenia.

Ponieważ nie mogę nigdzie dotrzec ze swoją skargą, tą drogą pragnę zwrócić uwagę na pokrzywdzenie, które mnie spotkało.

Józef Ficek

Bezradna Rada przy Operze warszawskiej

Otrzymaliśmy poniższy list, obrazujący jaskrawo stosunki w Operze warszawskiej.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze! Prosimy uprzejmie Pana Redaktora o zamieszczenie w Jego poczytnym piśmie następującego oświadczenia:

W ubiegłym sezonie na prośbę p. Dyrektora Opery Warszawskiej Jerzego Mazarakiego, zgodziliśmy się wejść do Rady Artystycznej przy Operze stołecznej. Uczyniliśmy to sądząc, że rada i życzliwa pomoc ludzi fachowych może być korzystna dla sprawy Opery, leżącej nam wszystkim na sercu. Działalność nasza, niestety, nie mogła być owocna. W sezonie ubiegłym Radę Artystyczną zwołano zaledwie parę razy. Były to raczej pogawędki, niż posiedzenia poważne. Rada nie zdążyła ani ukonstytuować się, ani zatwierdzić protokółów zebrań. Przed rozpoczęciem sezonu bieżącego kiedy się układa plany i programy kampanii artystycznej i dotąd — mimo, że weszliśmy w drugą połowę listopada, — Rady nie zwołano ani razu. Wobec tego sądzimy, że nie możemy służyć skutecznie sprawom Opery Warszawskiej; nie czujemy się też w prawie brać na siebie odpowiedzialności za to, co się dzieje w Operze. Oświadczamy, że nie uważamy się nadal za członków Rady Artystycznej przy Operze Warszawskiej. O powyższym zawiadomiliśmy p. Jerzego Mazarakiego.

Racz przyjąć Szanowny Redaktorze wyrazy poważania.

E. Morawski.
P. Rytel.
W. Maliszewski.

Skargi prenumeratorów

Nasi czytelnicy z Ząbek skarżą się, że w piątki nie otrzymują „Robotnika“. Już w dwa ubiegłe piątki nie otrzymali gazety, dopiero w sobotę otrzymują oba numery: z piątku i soboty.

Prosimy panią kierowniczkę urzędu, aby zbadała przyczyny tego faktu i usunęła ewentualne zaniedbania.

Podziękowanie

Oddziałowi ZZK. i Stow. b. Więźniów Politycznych oraz wszystkim kolegom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Aleksandrowi Stokowskiemu, serdecznie dziękuje

Żona i rodzina.

Akademicy od sztandaru socjalizmu!

Do walki o prawdziwą autonomię i udostępnienie wyższych uczelni synom robotników, chłopów i pracowników umysłowych

Do walki z kapitalizmem, nędzą, wyzyskiem, o polepszenie doli klasy pracującej!

DO WALKI O POLSKĘ SOCJALISTYCZNĄ!

Przyjdźcie na zebranie informacyjne dla studentów U. J. P., organizowane przez Z. N. M. S. i Ogniwo w dniu 20 listopada o g. 19 min. 30 w sali Prac. Użyteczn. Publicznej, Warecka 7, II piętro.

Młodzież P.P.S.

W sobotę, dnia 20 b. m. o godz. 7-ej wiecz. odbędą się zebrania organizacyjne dla Kół:

WOLA — ul. Wolska 44, ref. tow. Rafał Praga.

JEROZOLIMA — ul. Chłodna 30, ref. tow. Jerzy Cesarski.

STARÓWKA — ul. Długa 21 — ref. tow. Edward Subczyński.

ŻOLIBÓRZ — ul. Krasińskiego 10, ref. tow. Stanisław Malinowski.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś w sobotę premiera komedii G. Zapolskiej „Panna Maliszewska“ w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej z udziałem Jadwigi Andrzejewskiej w roli tytułowej.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych „Ludzie na krze“.

TEATR WIELKI: Nieczynny z powodu strajku personelu.

TEATR NARODOWY: dziś „Dożywocie“ oraz „Pan Benet“.

Wkrótce premiera „Człowieka, który był Czwartkiem“ Chestertona.

W niedzielę o godz. 4-tej po poł. „Powrót Przełęckiego“.

TEATR POLSKI: Dziś widowisko legionowe „Gałązka rozmarynu“ Z. Nowakowskiego.

W niedzielę o godz. 3.30 popoł. „Lato w Nohant“.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie „Skiz“ — Zapolskiej

W niedzielę, o godz. 4 po poł. drugie przedstawienie „Skiz“.

TEATR LETNI: Dziś komedia Grzymały - Siedleckiego „Ormianin z Beyrutu“ z Fertnerem.

W niedzielę o 4 popoł. „Przyjaciele“.

TEATR MAŁY: Dziś współczesna sztuka M. Morozowicz - Szczepkowskiej „Walący się dom“.

W niedzielę o godz. 3.30 po połud. „Papa“.

TEATR KAMERALNY: Dziś komedia Noe „Krystian“ z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej.

W niedzielę o godz. 4-tej po poł. „Współczesne“ po raz ostatni z Grywińską, Strachockim na czele.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś wielka rewia satyryczna: „Ktoś z nas zwariował“.

TEATR MALICKIEJ gra co wieczór „Marię Stuart“ Słowackiego.

W niedzielę o 12-tej w poł., po cenach zniżonych „Świt, dzień i noc“ o 4-tej po poł. po raz 70-ty „Mięczak“.

W próbach „Hamlet“ (reż. Benda) i „Candida“ (reż. Sawan).

WIELKA REWIA. Dziś i codziennie komedia muzyczna p. t.: „Podróż poślubna“. Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę o godz. 4-tej popołudniówka Ceny zniżone.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: O g. 7 wiecz. ul. Okopowa 55 a „Okrężne“. W niedzielę ta sama sztuka przy ul. Czerniakowskiej 128

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA: (Kredytowa) 14) w niedzielę o 12 i o 4 baśń T. Ortyma „Kopciuszek“.

TEATR 8.15. Codziennie operetka „Cnotliwa Zuzanna“.

BAJ KUKIEŁKOWY TEATR DLA DZIECI w sali Konserwatorium (Okólnik 1). W niedzielę, dn. 21 listopada r. b. o godz. 16 widowisko p. t.: „Kłopoty, kłopoty z szukaniem roboty“ pióra L. Krzemienieckiej i W. Millera, muzyka J. Wesołowskiego.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE (Nowy Świat 19). W piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8-ej sztuka Surguczewa „Jesienne Skrzypce“.

INSTYTUT REDUTY — POKAZY SZKOLNE: w sobotę o godz. 16 i w niedzielę o godz. 12-tej w sali Wielkiej Rewii (Karowa 18) „Żaki krakowskie“ reż. J. Osterwy.

Niedzielne popołudniówki

TEATR NARODOWY gra w niedzielę o godz 4 pop. „Powrót Przełęckiego“ Zawieyskiego. koncertowo grany przez Osterwę, Maalnowicz - Niedzielską i Dominiaka na czele.

TEATR NOWY o godz. 4 popoł. w niedzielę daje cieszącego się wręcz rekordowym powodzeniem „Skiza“ Zapolskiej w świetnym zespole z Ćwiklińską, Świerczewską, Różyckim i Wesołowskim.

TEATR LETNI o godz. 4 po poł. w niedzielę „Przyjaciele“, przemiła komedia Fredry z Fertnerem, Zaklicką, Gellówną, Grabowskim, Karczewskim, Mileckim, Jaroniem i innymi.

W TEATRZE POLSKIM w niedzielę o godz. 3.30 dana będzie po raz ostatni piękna sztuka J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant“ z M. Przybyłko - Potocką w popisowej roli George-Sand i Z. Ziembińskim-Chopinem.

W TEATRZE MAŁYM „Papa“ Flers'a i Caillavet'a z K. Junoszą - Stepowskim w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY wystawia o godz. 4 po poł. po raz ostatni sztukę Gojawiczyńskiej „Współczesne“ z Grywińską

W ATENEUM o godz. 4 po poł. „Ludzie na krze“ z Jaraczem.

W TEATRZE MALICKIEJ o godzinie 12 „Świt, dzień i noc“, a o g. 4 po poł. „Mięczak“.

Nasza rubryka

INTELIGENTNA i zdolna panna poszukuje pracy przy krawieczyźnie w magazynie damskim. Wymagania skromne. Referencje. Dzwonić tel. 11-82-15. Prosić Helkę.

MATURZYSTKA przyjmie lekcje hebrajskiego, łaciny, niemieckiego. Ceny przystępne. Dzwonić 11-82-15. Prosić Helkę.

STUDENTKA matematyki z kilkoletnią praktyką pedagogiczną udziela matematyki, fizyki, łaciny, niemieckiego, francuskiego. 12-24-80.

INŻYNIER ELEKTRYK z dyplomem francuskim poszukuje praktyki, lub jakiejkolwiek pracy (korepetycje). Wymagania skromne. Tel. 11-70-82.

DOŚWIADCZONA nauczycielka: specjalność matematyka, języki, uczy dorosłych systemem ułatwionym postępy zapewnione, ceny przystępne. Tel. 11-44-18.

ŁACINY DO MATURY, egzaminów polskiego, niemieckiego udziela magister klasyki. Dzwonić 11-93-11, prosić Różę.

OGŁOSZENIA DROBNE

POSADY ZAOFIAROWANE

Od 1-go grudnia r. b. potrzebna pracownica domowa w średnim wieku do pojedyńczego starszego pana z umiejętnością gotowania, prania i zarządzenia domem. Wymagana uczciwość i solidność. Pensja do zł. 30. Pracownica potrzebna na wyjazd do cukrowni „Józefów“ oddalonej od Warszawy 25 kilometrów. Zgłaszać się w Warszawie ul. Żelazna 85 m. 2.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Maszyny Singera 3 złote tygodniowo. Chłodna 42 — 13, Pańska 40 — 22. Dzwonić 679-17. 117

ŻYRANDOLE, Grzejniki elektryczne, Bielizna, Kapy, Obrusy i t. p. Ceny fabryczne. Raty złotowe. Leszno 54 m. 34.

GARDEROBA

Najtańsze źródło ubrań 8 a 35 zł. z licytacji garnitury, palta jesienne zimowe, materiały bielskie Nowolipie 21—12.

RADIO I TECHNIKA

RADIO najnowsze modele, lampowe, od zł. 100. Philipsa na 15 rat miesięcznych. Patefony, płyty. Zegarki kieszonkowe, stołowe, i ręczne. Rowery na częściach angielskich. Warunki nadzwyczaj dogodne. Dla urzędników — pracowników państwowych — samorządowych specjalne ulgi. „Radio - Select“. Marszałkowska 147. 204

RADIOODBIORNIKI — najnowsze modele. Na tanieј. Sześćdziesiąt Rat. Wstawiamy do wypróbowania. Telefonować 3-23 37.

RADIOAPARATY czołowych firm ceny rewelacyjne 18 rat. RADIO-PLEN Telefunken. Kosmos Union Philips Uras już od 85 złotych przyjmujemy pożyczki państwowe. Radiotren Warszawa, Żelazna Brama 2 Telefon 527-66.

ROZMAITE

KUPON. Tuzin prezerwatyw gwarantowanych 1 zł. Wysyłka zaliczeniem od 3 tuz. Perfumeria. Kosmetyka. Ceny konkurencyjne „Papillon“ Leszno 25 tel. 11-52-43. 395

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Kapitan Taylor“.
ANTINEA: „Bohaterskie serce“ i „Zwariowana kapela“.
AMOR: „Królewska faworyta“ i „Kobieta bez maski“.
ACRON: „Zamaskowany jeździec“ i „Buster Keaton“.
BIS (Elektoralna 21): „Tajna brygada“ i „Syn admirała“.
ATLANTIC: „Ich stu i ona jedna“.
BAŁTYK: „Port Artura“.
AS: „Pan z milionami“ i „Biały Tarzan“.
CASINO: „Czar cyganerii“ z Kiepurą i M Eggerth.
CAPITOL: „Znachor“.
COLOSSEUM: „Szef wywiadu“.
CZARY: „Statek niewolników“.
ELITE: „Parada miłości“. i „Zabronione szczęście“.
EUROPA: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny“.
FAMA: „Kobiety zwyciężyły“.
FILHARMONIA: „Scypion afrykański“.
FLORIDA (Żelazna 61): „Czarny orzeł“ i „Cały Paryż śpiewa“.
FORUM: „X 27“ i „Nie całuj w kinie“.
GDYNIA: „Ty, co w Ostrej świecisz bramie“ i dodatki.
GLORIA: „Nowy King-Kong“ i „Wróg kobiet“.
HOLLYWOOD: „Z miłości dla Ciebie“.
[illegible] Doręczkarz Nr. 13“ i dodatki dźwiękowe.
IMPERIAL: „Café Metropole“.
ITALIA: „Dama kameliowa“.
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Maria Stuart“ i „Wesołe sanatorium“.
KOMETA: „O czym marzą kobiety“ i rewia.

MASKA (Leszno 70): „New-York—San Francisco“ i „Krwawe perły“.
MEWA: „Niezwyciężony Bill“ i „Pan redaktor szaleje“.
MUCHA (Długa 10): „Pasteur“ i „Kłopoty sportowca“.
METRO: „Ślubowanie“.
MAJESTIC: „Zaginiony horyzont“.

MIEJSKI: „Ziemia Błogosławiona“.

NOWA TOMBOLA: „Ręce zawiniły“ „Poznali się w Monte Carlo“.
PETIT TRIANON: „Małżeństwo z miłości“ i „Zbuntowana“.
PALLADIUM: „Gdy kwitną bzy“.
PAN: „Trójka hultajska“.
POPULARNY: „Barbara Radziwiłłówna“ i rewia.
PROMIEŃ: „Moja gwiazdeczka“ i „Krew na morzu“.
PRAGA: „Narodziny gwiazdy“ i rewia.
PRASKIE OKO: „Romeo i Julia“.
RAJ: „Bolek i Lolek“.
RIALTO: „Moja panna Mama“ z Darrieux.
RENA (Długa 9): „Amerykańska awantura“.
RIVIERA: „Nowoczesny Robinson Crusoe“.
ROMA: „Królowa Wiktoria“.
ROXY (Wolska 14): „Sam na sam“ i „Parada gwiazd Warszawy“.
SOKOŁ: „Władca“ i „Gra w polo“.
SORRENTO: „Pod dwiema flagami“ i „Poznali się w Monte Carlo“.
STYLOWY: „Dziewczęta z Nowolipek“.
STUDIO: „Stawka o życie“.
ŚWIATOWID: „Niedorajda“.
SFINKS: „Dybuk“.
ŚWIT: „Tajemnica żółtego miasta“.
ŚWIAT: „Srebrna torpeda“ i „Kochana rodzinka“.
TON: „Penny“.
UCIECHA: „Zaginiony horyzont“.
UNIA: „Wielka miłość Beethovena“ i rewia.
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Zatańczymy“ z Ginger Rogers i Fred Astaire.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.